

Podręcznik

SZERMIERKI
SZERMIERCZY
UNIW. JAGIELL.
STUDJUM WYCH. RIZ. U.J.

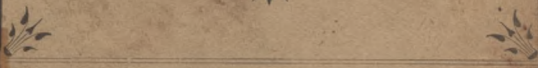
KRÓTKI OPIS SZABLI POLSKIEJ

napisał

Karol Bernolak,

dplomowany nauczyciel szermierki i gimnastyki
przy Gimnazjum prywatnym OO. Jezuitów

w Chyrowie (Bąkowie).



PRZEMYŚL.

Z DRUKARNI JÓZEFA STYFIEGO

1898.

K. 25 24 11900

Na sprzedaż
w Księgarni Polskiej
w Warszawie



~~L. 210.~~

Podręcznik Szermierczy

— i —

KRÓTKI OPIS SZABLI POLSKIEJ

napisał

Karol Bernolak

pl. nauczyciel szermierki i gimnastyki przy Gimnazjum
prywatnym O. O. Jezuitów

w **CHYROWIE (Bąkowice)**



Przemyśl.
Drukiem Józefa Styfięgo.
1898.



6496

796.86(07)

Z BIBLIOTEKI
o.k. kursu nauk
W KRAKOWIE.

Kilka słów o szabli polskiej.

Łagodny charakter narodu polskiego gardził wielu rodzajami oręża siecznego, którymi inne narody europejskie z chęcią się posługiwały. Nie były u nas w użyciu skrytobójcze sztylety i puginy, ani różnorodne noże i płomieniste miecze, długo też gardzono i szpadami i wyśmiewano je jako „francuskie roženki“. Stosunki natomiast handlowe ze wschodem, ciągłe boje z Tatarstwem i Turkami zapoznały wcześniej Polaków z charakterystyczną bronią sieczną tych ludów, o brzeszczocie czyli klindze zakrzywionej a ostrzej z jednej tylko strony. W języku ich broń ta zwała się *savv*, w staro-hiszpańskim *savia*, we włoskim *suabla*, w węgierskim *šablya* i przez Węgry w polskim otrzymała nazwę *szabla*. Kształt jej rychło praojcom naszym przypadł do upodobania. Oprócz bowiem pewniejszego cięcia, składowości w robieniu, dawała większą zasłonę głowy, niż dotychczasowe proste, obosieczne, zachodnie miecze.

Od początku XVI w. szabla wschodnia rozpowszechnia się u nas coraz więcej, ciężkie miecze obosieczne wychodzą z użycia, aż wreszcie krzywa, jednosieczna szabla, odpowiednio przekształcona na wskrós polską się staje. Staje się ona ukochanym i uprzywilejowanym orężem narodu, orężem, który zrósł się z pojęciem stanu rycerskiego w boju i do stroju.

Części najważniejsze szabel t. j. klingi sprowadzano bądź wprost ze Wschodu, bądź też na jego wzorach wyrabiano je w kraju, oprawiano odpowiednio, nie żałując zwyczajem wschodnim trudu i zbytku, aby ta szabla była jak najlepszą i wyglądała jak najokazalej.

Z szabel wschodnich najśłynniejsze były o klindze ozdobionej różnymi znakami. Wyrabiano je w Damaszku i stąd zwano je u nas damascenkami lub demeszkami. W wieku XVII i XVIII były u nas w wielu miejscach szabelnie, które kraj cały zaopatrywały w szable polskie. Najśłynniejsze z nich wychodziły ze Lwowa, z Wyszyny w Kaliskiem i ze Staszowa w Sandomierskiem i według tych miejsc zwały się lwowskimi, wyszyńskimi lub staszówkami. Lwów zwłaszcza co do wyrobów i oprawy szabel pierwszorzędne w Polsce zajmował miejsce. Z wyrabianych w kraju szabel, zwano szable z czasów Stefana

Batorego „Batorówkami“, z czasów Zygmunta III „Zygmuntówkami“, z czasów Augusta II i III. „Augustówkami“. Każda z nich opatrzoną była cyfrą, znakiem lub monogramem króla, z którego czasów pochodziła, niekiedy rokiem a wszystkie służyły ze swej dobroci. Polegała ona na dobrej stali brzeszczota, a doświadczano tego, jeżeli dał się zgiąć niemal do samej rękojeści, a potem nazad sam się wyprostował lub tnąc nim, jak masło, kości lub librę papieru, przecinając w powietrzu chustki, jak pajęczynę, obcinając gwoździe, klamki i haki bez szczyrby. Stąd też szable o brzeszczotach wypróbowanej dobroci były bardzo poszukiwane i dochodziły nieraz do bajecznych cen.

Według kształtów. oprawy, ciężaru, jakości i t. p. nazywano u nas szable inaczej: kordami ismyczkami, brzytwkami, scyzorykami, serpentynkami, indyckami, -czusugami, ordynkami i t. d. Służyły także szable „węgierki“ t. j. z Węgier sprowadzane i te w częstem były użyciu.

Każda poszczególna część szabli miała też swoją nazwę.

Głównymi częściami składowymi szabli były: brzeszczot, rękojeść i pochwa.

Brzeszczot inaczej głownią, płachą, żelazem, żelaźcem lub z niemiecka klingą zwany, tworzył

najważniejszą część szabli. Stronę jego ostrą zwano ostrzem lub brzuścem, tępą tyłcem, część tkwiącą w rękojeści trzonem, część poniżej rękojeści zastawą, koniec brzeszczotu sztychem. Sztychy bywały często rozszerzone, obosieczne, powierzchnia zaś brzeszczotu jużto zupełnie gładką, jużto z jednej lub z obu stron wzdłuż szeroko lub wąsko żłobioną, jednym lub więcej rowkami (brożkami. Blutrinnen), które ku sztychowi gubiły się.

Rękojeść składała się z osady, główicy i jelca. Osadą lub oprawą zwała się część, za którą trzymano szablę w rękę. Tworzyła ona jużto walec, którego środkiem przechodził trzon brzeszczota, jużto składała się z dwu płaskich opraw przytwierdzonych z obu stron trzona. Osady bywały zbytkowne lub skromne, drewniane, skórą bydłecą, węzową lub rybią, z czeczugi i jesiotra (jaszczurem) obciążone lub ozdobnie drutami oplecione. Wierzch rękojeści, gdzie trzon się kończył, zwał się główicą, której najczęściej najrozmaitsze nadawano kształty i ozdoby. Osłonę ręki przy rękojeści tworzył jelec czyli pałak. Bywał on krzyżowym, jeżeli składał się tylko z prętu poprzecznego, prostego lub rozmaicie wygiętego w miejscu, gdzie brzeszczot stykał się z oprawą. Przy jelcu kabłąkowym pręt ów od

dołu t. j. od strony ostrza kabłąkiem lub grania-
sto otaczał rękojeść po głowicę, jeżeli zaś pręt
pojedynczy zastępowało kilka symetrycznie wy-
giętych, jelec taki zwał się koszem, jeżeli zaś
ten kosz był z blachy zwano go jelcem tarczow-
wym lub z francuska furdytamentem (pour du
main). Niekiedy głowicę szabli łączy z jelcem
krzyżowym zamiast pałaka kabłąkowego łańcu-
szek ozdobny.

Pochwa, pochew lub poszew, tworzyła osło-
ną brzeszczotu szabli, z dwu cienkich deszczu-
leczek odpowiedniej wielkości, obciągniętych skó-
rą, jaszcurem lub aksamitem. Kończynę pochwy
chroniącą ostrze okuwano skówką metalową
(trzewikiem), górną zaś jej krawędź ubezpiecza-
no okuciem czyli szyjką, wyżej środka umie-
szczano jedną lub dwie skówki z kólkami, do
których przyczepiono paski (rapcie) rzemienne,
jedwabne lub taśmy blaszkami metalowymi na-
bijane i na tych przytwierdzano szablę do pasa
u lewego boku. Od wieku XVIII zaczęto używać
pochew metalowych.

Stosownie do użytku były szable dwojakie-
go rodzaju; jedne służyły tylko do stroju, inne
do boju.

Polska *szabla bojowa* stanowi typ dla się
odmieni od szabel wszystkich innych ludów.

Skromna na zewnątrz, dość ciężka, z rękojeścią jaszczurową lub skórzana, z pojedynczym, graniastym lub kabłąkowym pałakiem, odznaczała się tem przedewszystkiem, że przy rękojeści posiadała skobelek w kształcie pierścienia (paluch), w który wchodził wielki palec w tym celu, aby dłoń jak najsilniej trzymała rękojeść. Brzeszczo-ty tych szabel bywały z jak najlepszej stali, pochwy zaś zwykle czarną obleczone skórą, od której szable te miano „czarnych“ miały.

Podobne kształtem, lecz odmienne co do strony zewnętrznej były szable do stroju *karabelami* zwane (od miasta Karbali, koło Bagdadu). Rękojeść ich posiadała tylko jelec krzyżowy, nigdy zaś nie miały jelca czyli pałaku kabłąkowego, ani owego charakterystycznego skobelka na palec. Przesadzano się natomiast w ich ozdobach. Rękojeście karabel bywały agatowe, kryształowe, jaspisowe, ametystowe, z perłowej macy, z kości słoniowej i t. p.; wszystkie zaś inne części i okucia bywały srebrne, szczerozłote, srebrem lub złotem nabijane, ornamentowane bogato a nierzadko drogimi kamieniami sadzone.

Podobnie jak na wschodnich klingach, umieszczano i na polskich szablach złotem lub srebrem nabijane napisy, herby i godła. W napisach polskich lub łacińskich uwieczniano często zdarzenia

historyczne, nazwiska królów, właściciela szabli, rok, cytaty z biblii, sentencje i życzenia, nieraz bardzo charakterystyczne jak n. p.: „Nie włócz mię bez honoru — nie dobywaj bez racyi“, „Gdy mię ściśnie jaka trwoga, daj ratunek Matko Boga“, Hej tu starce, hej tu smyki, proszę, proszę na zraziki“, „Krzyż na czoło, kord na wroga — tniej a śmiało w imię Boga“, Z temi słowy, masz tę szablę, gdy nią rąbniesz to już djable“, „Polak radzi Polakowi, ojciec w darze szle synowi“.

Bez szabli u boku żaden szlachcic nigdy nie wychodził z domu; nosił ją jako godło swego rycerskiego powołania. Występował z nią także przy wszystkich uroczystościach, ślubach, pogrzebach, imieninach, przenosinach, na pokojach królewskich, przy pierwszych odwiedzinach i t. p. Przez poszanowanie dla gospodarza nie odpasywał jej, dopóki nie był o to proszony. Strój narodowy i szabla były pojęciem nierozłącznym. Jedno bez drugiego pomyśleć się nie dało. Stąd też powstały przysłowia: „bez karabeli chyba w pościeli“, biednej zaś szlachcice mówiono: „przy kordzie choć boso.“ „Przypasać się do korda“ znaczyło rozpoczynać zawód rycerski.

Szabla wisiała nad łóżem każdego szlachcica, przechodziła z ojca na syna, z syna na wnu-

ka, jako najdroższy klejnot rodziny, z którym wiązało się zawsze jakieś wspomnienie lub zdarzenie historyczne. Na szablach chrzczono synów, dawano je im na krzyżmo i we wieku już pa-cholęcym uczono ich robić tą bronią.

Oprócz szlachty, prawo noszenia szabli, przy-sługiwało do wieku XVI. nawet chłopom i ży-dom, następnie tylko mieszczanom krakowskim, warszawskim, wileńskim i lwowskim.

Jak sama szabla nieodstępną była towa-rzyszką, tak i dzielne władania nią było niezbę-dnym przymiotem rycerstwa polskiego. W samem zaś złożeniu się, każdy z narodów używający krzywej szabli miał swoją właściwość. Węgier ciął na odlew, Moskwicin z góry, Turczyn ku sobie, a Polak „na krzyż machał“.

Umiejętne ścieranie się na szable zwano u nas *szermowaniem* lub *sztuką szermierską* i tej nie mało poświęcano czasu i trudu.

Polskie składanie się szabłą pod wielu wglę-dami różniło się od sposobów zachodniej Europy, a jakkolwiek nie wdawało się w subtelne prze-pisy szermierki niemieckiej, francuskiej lub wło-skiej, miało jednak swoje właściwości i zasady, które nadawały jej piętno odrębne. Polegały one głównie na sztuce krzyżowej t. j. na dwu szybko po sobie następujących cięciach od lewego boku

z ukosa na prawo i na odwrót. Sztuką tą składali rębacze polscy dowody takiej biegłości i wytrzymałości, że szermierze zachodni dosyć nadziwić się im nie mogli.

Oprócz „sztuki krzyżowej“ były jeszcze inne jak n. p. cięcie Rejowskie, cięcie referendarskie i t. p. polegające na poprzednim zmyleniu przeciwnika pewnem cięciem pozornem (finta). Przy starciu głowa, pierś, brzuch były szczególnie ulubionym celem cięć. Cięć w rękę unikano, uważając je za niegodne i dlatego pałeczki do osłony ręki były bardzo niedostateczne.

Dzięki temu, że młodzież od pacholecego już wieku przykładała się ochoczo, by odpowiedniej nabrać wprawy i rękę skład nie do szabli ułożyć — Polak w walce nią był mistrzem.

Muzea krajowe, zagraniczne i zbiory prywatne, nie mało przechowały nam okazów dawnych szabel i karabel polskich z najrozmaitszemi napisami, które same mówią za sobą, przypominają nam całą świetność rycerskiej przeszłości, tylekrotnie wiekopomną okrytej sławą.

W czasach od Stefana Batorego do Jana Sobieskiego, szabla polska największe święciła tryumfy, uwieczniła swą sławę na mnogich pojówiskach i w niezliczonych okazyach zbrojnych. Ona to, obok kopii husarskiej, rozstrzygała

nasze najgłośniejsze zwycięstwa XVI i XVII w. pod Orszą, Obertynem, Pechowem, Wielkimi Łukami, Byczyną, Kircholmem, Smoleńskiem, Beresteczkiem, Cudnowem, Chocimem, Lwowem i Wiedniem. Jej ostrza wstrzymywały przez wieki najazdy tatarskie, tępiły się na karkach wszystkich naszych wrogów, rozbijały w puch ich zastępy lub „na przebój“ w chwili krytycznej naszym torowały drogę. Nie dotrzymywały im miejsca rapiry niemieckiej i szwedzkiej rajtarii, a często i ich pierwowzory — szable tureckich i tatarskich mistrzów.

W odsieczynie wiedeńskiej świat cały podziwiał polską szablę „co miała silną skrzywioną głownię w drewnianej rękojeści, pochwę jaszczurem obleczonej a świeciła w ręku jak piorun“. Odtąd też sława polskiej szabli daleko rozniosła się po Zachodzie, który nauczył się ją cenić i sam zaczął się nią posługiwać.

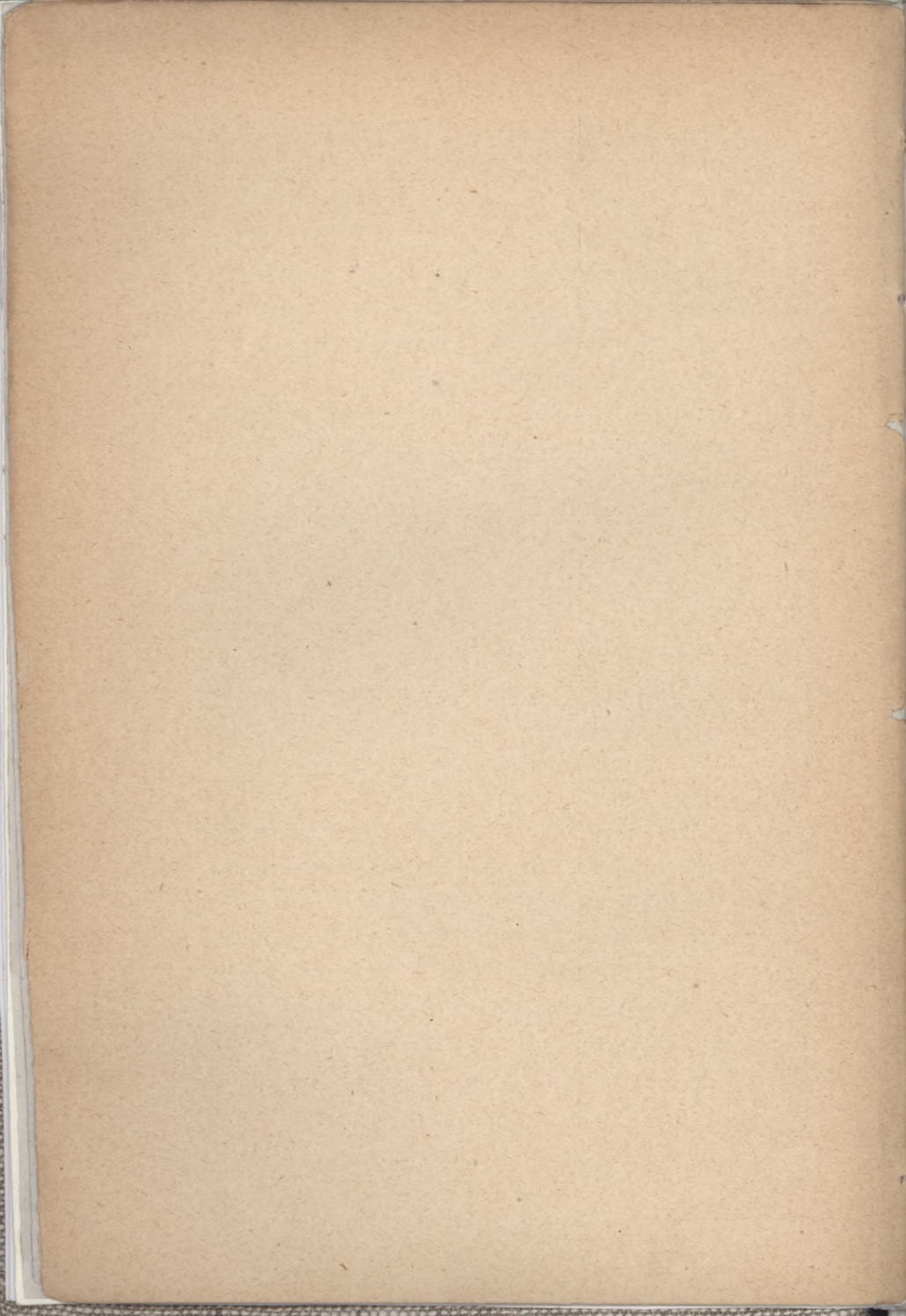
W wieku XVIII, z zanikiem ducha i cnót rycerskich i szabla polska na dawnym straciła znaczenie. W czasach rozpasania, swywoli i upadku, nie błyskała już w walce z najeźdźcami kraju, lecz zrywała sejmiki i sejmy, stała się bohaterką burd, zajazdów i reprezentantką złowrogiej buty, służyła w ręku pijanych rębaczy za pierwszy i ostatni argument przeciw politycz-

nym przeciwnikom. Równocześnie zaś szabla do stroju t. j. karabela w najzbytkowniejszych pojawia się kształtach, ale zarazem niebezpiecznego napotyka rywala w szpadzie, która wraz ze strojem francuskim wszechwładnie czas jakiś otrzymuje pierwszeństwo na salonach królewskich i w pałacach magnackich

W czasach Księstwa warszawskiego i Królestwa kongresowego wojsko polskie bardzo gorliwie uczyło się szermierki i niejednego wydało mistrza w tej sztuce. Odżyły również i utrzymały się dotąd i stare karabele, lecz już tylko do uroczystego a niecodziennego stroju narodowego, jak ongiś.

Dzisiaj wobec udoskonalenia dalekonośnej broni palnej zmniejszyła się w ogóle rola broni siecznej. Walka pojedyncza wśród bitew może być tylko przypadkową. Mimoto szabla pozostanie zawsze bronią rycerską, a nauka szermierki ćwiczeniem fizycznym, jednym z najzdrowszych i najpiękniejszych. Życzyć zaiste tylko można, aby potomkowie rycerskich ojców, spadkobiercy ich sławy i ich niedoli, tradycyjnie niejako pamiętali o sztuce szermierskiej, pomni że ona wyrabia siłę i zrzeczność, budzi pewność siebie i dodaje otuchy w chwili krytycznej.

K. Bernolak



Opis szabli.

Szabla składa się z trzech części:

- a) z brzeszczotu (Klinge)
- b) kosza (Garde)
- c) rękojeści (Griff).

Brzeszczot najważniejsza część składowa szabli, dzieli się, ze względu na sposób używania go, znowu na trzy części, z których: pierwsza od kosza, część silna (odpór) służy wyłącznie do zasłony; druga średnia tak do zasłony jak do cięcia, a trzecia to jest koniec, prawie wyłącznie do cięcia.

Przy brzeszczocie odróżniamy cztery strony: ostrze, tylec, bok lewy i bok prawy (płazy).

Zwykła długość brzeszczota wynosi 94 — 98 ctm.

Kosz jest przede wszystkim ochroną ręki, często jednak bywa używany i do zasłonięcia całego ciała.

Rękojeść służy do wygodnego i odpowiedniego trzymania szabli.

Trzymanie szabli.

(*Doigté, Haltung des Säbels.*)

Szablę chwyta się w ten sposób, żeby kciuk spoczął na tylnej części rękojeści, mały zaś palec zajął kąt utworzony z końca rękojeści i przedniedniej, górnej części kosza, trzy średnie palce otaczają lekko rękojeść, przyczem jej główka spoczywa w dłoni.

Szablę należy trzymać w pięści silnie, jednak nie kurczowo.

Postawa szermiercza.

(*Garde, Fechtstellung.*)

Przez postawę szermierczą rozumie się pozycję ciała, z której najdogodniej przeciwnika atakować i w której najbezpieczniej przed jego atakiem się chronić; dobra zatem postawa jest podstawą całej prawie szermierki, dlatego powinien każdy uczeń od samego początku zwracać na nią jak najwięcej uwagi i często w przybieraniu takowej się ćwiczyć.

Najprędzej osiągnąć można wprawę przez ciągłe ćwiczenie ruchów, poprzedzających postawę szermierczą, t. j. ruchów, które z postawy zasadniczej prowadzą do postawy szermierczej.



W tym celu opisujemy tutaj dokładnie te ruchy jak następują:

Na rozkaz „*baczność*“

Staje ćwiczący z bronią w lewej ręce i przy lewym biodrze kładzie mianowicie brzeszczot między kciuk a cztery wyprostowane palce lewej ręki tak, by kosz spoczął na palcu wskazującym i kciuku, poczem przytyka kosz do lewego biodra, mając ostrze zwrócone do przodu, a brzeszczot prostopadle do ziemi, przyczem nogi wyprostowane i złączone, stopy pod kątem prawie prostym, ręka prawa swobodnie zwieszona, głowa do góry, piersi wprzód i t. d. To jest zatem postawa zasadna, z tej na odpowiednie rozkazy wykonuje się ruchy prowadzące do postawy szermierczej.

Na rozkaz „*Raz*“:

Robi się ówierć obrotu w lewo, głowa pozostaje zwrócona ku przeciwnikowi.

Na „*Dwa*“:

Wyryca się rękę prawą zamachem dolnym do środka w górę i na zewnątrz ku przeciwnikowi, który to ruch oznacza w szermierce już to przywitanie, już to gotowość do chwytu broni.

Na „*Trzy*“:

Mały przysiad, kolana rozwarte a równocześnie chwyta się prawą ręką za rękojeść w spo-



sób poprzednio opisany, przyczem szabla wraz z prawą i lewą ręką pozostaje przy lewym biodrze.

Na „Cztery“:

Prawą nogę wysuwa się wprzód w linii prostopadłej do lewej stopy na 1·5 do 2 stóp, przyczem wykonuje się tą samą nogą lekkie tupnięcie (*Appell*). Cały prawie ciężar ciała spoczywa na nodze lewej, zgiętej o tyle, żeby linia pionowa spuszczone z wierszchołka kolana, trafiała końce palców; prawa zaś noga jest zgięta o tyle żeby prostopadła z wierszchołka kolana trafiała piętę. Równocześnie przenosi się rękę prawą wraz z bronią od lewego biodra w linii prostej ku przeciwnikowi. Prawy bark i ręka z szablą niesztynie wyprężona, tworzą jedną linię krzywą której maximum krzywizny tworzy ręka, minimum zaś szabla wzniesiona nieco wyżej prawego barku, dłoń trzymającą rękojeść zwraca się w dół poczem w prawo tak, że ostrze brzeszczotu będzie skierowaniem do góry i nieco ku środkowi tylec zaś w dół na zewnątrz.

Ręka lewa, która dotychczas trzymała szablę przy lewym biodrze zajmuje miejsce na plecach pomiędzy łopatkami, lub też z tyłu za pasem.

To jest zatem postawa szermiercza, w której należy we własnym interesie okazać przeciwnikowi ścisły profil, a rękę prawą trzymać za-

wsze cokolwiek na zewnątrz tak, żeby koniec szabli znajdował się nad prawą skronią przeciwnika.

Na rozkaz „*Spocznij*“:

Opuszcza się szablę przed prawą nogą ostrzem ku przeciwnikowi, nogi zajmują postawę dowolną a raczej prostują się w kolanach, lewą zaś rękę zwiesza się dowolnie.

Na rozkaz „*Postawa*“:

Zajmuje się postawę szermierczą powyżej opisaną, która nosi miano postawy „*Wysokiej tercy*“. Prócz tej postawy są jeszcze inne, różniące się od niej położeniem ręki i szabli, te należy przybierać za wyraźnem zaznaczeniem nazwy każdej; poniżej opisujemy je szczegółowo.

Ruchy nóg.

Do wyrobienia gibkości w nogach służą odpowiednie ćwiczenia, które połączone z ruchami bronią tworzą dopiero jedną całość, o czem mowa następnie.

Ćwiczenia samych nóg dzielą się na ruchy

a) *w miejscu*, i b) *z miejsca*.

Do ruchów nóg w miejscu należą:

tupnięcia (Appell) przysiady obunóż, przysiady jednonóż, wypad wprzód, unik, i wypad wstecz (Reprise).

Tupnięcia bywają używane przy ćwiczeniu postawy szermierczej celem zmuszenia uczących się do trzymania postawy na lewej nodze, gdyż prawa uderzająca o ziemię musi być wolna od ciężaru ciała jakoteż przy cięciach pozornych (czyli fintach) celem odwrócenia uwagi przeciwnika. Również używa się jeszcze tupnięć przy wracaniu z wypadów do postawy szermierczej i przy zmianach postawy.

Podwójne tupnięcia (Doppelappell) mają zastosowanie w poniżej opisanem przywitaniu i pożegnaniu się obu przeciwników.

Przysiady obunoż. (Hocke) w postawie szermierczej służą do wyrobienia dzielnej postawy przyczem baczyć należy, by ciężar ciała spoczywał zawsze więcej na lewej nodze, kolana zaś obu nóg były skierowane na wewnątrz tak, żeby płaszczyzna na której leży udo i podudzie jednej nogi była prostopadłą do takiejże płaszczyzny przeciętej przez drugą nogę.

Przysiady (na jednej nodze) jednonoż. Mają cele analogiczne do tupnięć t.j. przyzwyczajenie do trzymania ciężaru ciała na nodze lewej i wyrobienie w tym celu siły; podczas ćwiczeń należy drugą nogę podnieść wprzód, w bok lub wstecz.

Wypad wprzód (Ausfall) Z postawy szermierczej posuwa się nogę prawą wprzód po linii prostej o tyle, by prostopadła z kolana padła na końce palców, podczas gdy nogę lewą silnie się wypręża, pozostawiając ciężar ciała po środku, przychodzimy do postawy wypadnej wprzód prawonóż.

Na rozkaz „*Postawa*“

Zgina się nogę lewą w kolanie równocześnie zaś odbija się nogą prawą od podłogi wstecz i przysuwa się ją tupnąwszy do pierwotnej postawy szermierczej przyczem znowu ciężar ciała przenosi się na nogę lewą.

Unik Coup d'arrêt (*Rückwärtsausfall*) jest właściwie wypadem wprzód, różni się od niego sposobem wykonania, bo podczas gdy w wypadzie noga lewa pozostaje w miejscu, prawą zaś wysuwa się wprzód, to tutaj dzieje się przeciwnie noga prawa pozostaje w miejscu, lewą zaś posuwa się silnie wstecz i wypręża zarazem pozostawiając ciężar ciała po środku.

Z uniku wraca się do postawy zupełnie tak samo, jak z wypadu wprzód. Używa się go najczęściej przy przedciosach i pchnięciach lub przy zwykłych cięciach w razie gdy przeciwnik znajduje się zanadto blisko,

Wypad wstecz (Reprise) wykonuje się z wypadu wprzód lub uniku uginając mianowicie nogę lewą i przenosząc na nią cały ciężar ciała, a temsamem prostując zupełnie nogę prawą bez jakiegokolwiek przesunięcia jej.

Przejście to z wypadu wprzód do wypadu wstecz i na odwrót zowiemy *dwustronnym wypadem* (czyli *reprisą*).

Ćwiczenia w tym względzie szczególnie potrzebne są przy tak zwanych odciosach. Z wypadu wstecz wraca się do postawy przez przyśunięcie nogi prawej.

b) *Ruchy z miejsca.*

Przy ruchach w miejscu zmienia położenie zawsze tylko jedna stopa, przy ruchach zaś z miejsca czynią to obie stopy wskutek tego całe ciało zmienia swoje miejsce. Do tych ruchów należą kroki wprzód i wstecz a następnie kroki wymienione w połączeniu z wypadem wprzód lub unikiem i w końcu dwujwypad.

Dostawny pochód wprzód

(*Marcheu — Avansirschritt*).

Z postawy szermierczej na rozkaz „*Krok wprzód*“ stawia się nogę prawą o jedną stopę naprzód po linii prostej i o taką samą odległość

dostawia się nogę lewą t. j. po zrobionym kroku nogi prawej, lewą pòsuwa się do niej celem przybrania napowtót postawy zmienionej na chwilę; postawy szermierczej.

W czasie wszystkich tych ruchów, ciężar ciała musi spoczywać na nodze tylnej.

Dostawny pochód wstecz.

(*Romper — Reterierschritt*).

Na rozkaz „*Krok wstecz*“ stawia się nogę lewą o jedną stopę wstecz, poczem prawą nogę przysuwa się do lewej celem przybrania postawy i wykonuje tupnięcie.

Przestawny pochód wprzód.

(*Par volte marchez, Dopplter Avansirschritt*.)

Na rozkaz „*Przestawny wprzód*“ stawia się nogę lewą przed nogę prawą i w tej samej prawie chwili o ile można najszybciej przenosi się nogę prawą napowrót do postawy szermierczej.

Przestawny pochód wstecz.

(*Par volte rompez. Doppelter Reterierschritt*.)

Na rozkaz „*Przestawny wstecz*“ stawia się nogę prawą w tył po za lewą w linii prostej poczem przystosowuje się nogę lewą do postawy

szermierczej względem stanowiska zajętego przez prawą, która następnie wykonuje tupnięcie.

Przy wszystkich powyżej opisanych ruchach nóg należy baczyć, by nogi podczas wykonywania kroków nie były wyprostowane lub bardziej uginane niż w zwykłej postawie szermierczej, kroki zaś należy wykonywać jak najszybciej jednak bez zmiany wysokości i położenia ciała, a to z tego względu, żeby się gdziekolwiek podczas pochodu nie odstąpić a szczególnie żeby przeciwnik pochodu zawczasie nie spostrzegł.

Z ruchów połączonych i składających się z ruchów z miejsca i w miejscu najważniejsze są:

a) *Krok wprzód i wypad*

(Marcher-force, Avansiert und Ausfall).

b) *Przestawny wprzód i wypad*

(Parvotte marcher force, Doppelter avansierschritt und Ausfall)

obu używa się przy ataku na przeciwnika w zdalekim rozstępie.

c) *Krok wstecz i unik*

(Romper force, Reteriert und Ausfall)

d) *Przestawny wstecz i unik*

(par volte romper force — adppetter reterierschritt und Rückwärtsausfall.)

Tych używa się przy przedciosach albo przy natarczywych atakach, gdy się chce cięcia coraz

bardziej nacierającego przeciwnika chwycić i takowe oddawać.

Podwójny wypad wprzód.

(*redoublement — doppelter Ausfall.*)

Po pierwszym wypadzie przystawiwszy nogę lewą do prawej wykonuje się prawą drugi wypad w linii prostej wprzód. Podwójny wypad ma zastosowanie przy atakowaniu cofającego się i oddającego cięcia przeciwnika.

Skok wstecz.

(*Sprung rückwärts*)

Wykonuje się odbiciem obu nóg w tył i skokiem, bez ściągania nóg napowrót, do postawy szermierczej oddalonej od poprzedniej postawy o 2 stóp t. j. o długość jednej postawy.

Wszystkie opisane ruchy nóg odbywa się z postawy szermierczej w prawo (prawa noga na przodzie) można atoli na wyraźny rozkaz: „*Postawa w lewo*“ przeprowadzić powyższe ćwiczenia z postawy odwrotnej, wówczas cały prawie ciężar ciała spoczywa na nodze prawej, lewa zaś noga znajduje się w wykroku.

Postawy.

(*Position — Stellung.*)

Głównych postaw jest cztery t. j.

1) *wysoka terca* — (*Hoch terz*)

2) *sekonda* — (*Second*)

3) *niska terca* — (*Tief terz*)

4) *kwarta* — (*Quart*)

1) Postawa *wysoka terca* jako nasza zasadnicza i najczęściej używana postawa szermiercza, została już przy objaśnianiu postawy szermierczej szczegółowo opisana.

2) *Sekonda*. Przybiera się ją opuszczając pięść wraz z szablą zwykłej postawy szermierczej bez jakiegokolwiek zresztą zmiany do wysokości prawego biodra.

3) *Niska terca*. Koniec szabli pozostaje w górze i skierowanym jest ku prawemu oku przeciwnika, ostrze zaś ma kierunek w prawo wskos w dół, ręka miernie w łokciu ugięta z pięścią przed prawem biodrem.

4) *Quarta*. Jest symetryczną do niskiej tercy, pięść mianowicie znajduje się w wysokości lewego biodra i w linii prostej wprzód przed lewym biodrem, ręka miernie ugięta, koniec szabli do prawego oka przeciwnika, ostrze zaś zwrócone w lewo wskos w dół.

Oprócz powyższych czterech głównych postaw istnieją jeszcze dwie mianowicie:

5) *Srednia terca*, w której pięść znajduje się w wysokości prawej sutki piersiowej, ostrze zaś zwrócone więcej w prawo niżli w prawo wskos, a koniec szabli przed głową przeciwnika.

6) *Pryma*. Podobna do wysokiej tercy, koniec jednak szabli znajduje się niżej pięści i więcej do środka, ostrze zaś skierowane ku górze. Ostatnich dwu postaw nie ćwiczy się specjalnie gdyż one powstają często same przez niedokładnie wzięte pozycye głównych odpowiednio z wysokiej i niskiej tercy.

Wszystkie te postawy są przeważnie zasłoniętymi na odpowiednie cięcie, dlatego należy je zawsze wykonywać poprawnie, a z każdorazową zmianą postawy połączyć tupnięcie (Appell).

Ćwiczenia.

Przez wyraz „*Postawa*“ (En garde) rozumie się postawę zasadniczą t. j. wysoką tercę, wszystkie inne postawy oznacza się szczegółowo:

postawa wysoka terca — postawa

| | | |
|---|-------------|---|
| „ | sekunda | „ |
| „ | niska terca | „ |
| „ | quarta | „ |

prawą nogę podnieść i tu należy w postawie na lewej nodze wszystkie postawy powtórzyć. Zacząć ruchy nóg z postawami, ćwiczy się:

w wysokiej tercy krok wprzód

„ sekondzie „ „

„ niskiej tercy „ „

„ quarcie „ „

Podobnie łączy się z postawami krok wstecz, przestawny wprzód i wstecz i przysiady na lewej lub też na obu nogach.

Cięcia proste.

(*Einfache Hiebe - Szerm*)

Po dokładnem przećwiczeniu wszystkich postaw i ruchów nóg przystępuje się do pięciu cięć głównych mianowicie:

| nazwy przyjęte | nazwy franc. i włoskie | nazwy staropol. | nazwy niemieckie |
|----------------|------------------------|-----------------|-------------------------------|
| a) pryma | Prime | cięcie w pion | Kopfhieb |
| b) sekonda | Seconde | cięcie w łęk | Secondehieb |
| c) terca | Tierce | cięcie w łe | Gesichtshieb rechts |
| d) quarta | Quarte | cięcie w árod | Gesichtshieb links |
| d) serkl. | Cercle | cięcie nyzkiem | Unterer Quartrückschneidehieb |

Oprócz tych są jeszcze inne *cięcia w pierś* (Brusthieb) *cięcie z boku zewnątrz* (Flankenhieb i *dolna pryma* (Untererprimehieb).

Wszystkie te trzy cięcia dadzą się jednak łatwo zastąpić bądź przez owe główne, bądź przez

używane u nas cięcia tylcem, jak *quarta tylcem* (quarte revers) i *sekonda tylcem* (sekonde revers), które najpraktyczniejsze mają zastosowanie przy odciosach (ripostach).

Początkowo cięcia wykonuje się zwykle w powietrze z wypadem, później zaś z przeciwnikiem.

Każde cięcie składa się z *zamachu i uderzenia*. Zamach, który jest charakterystyką ogólnego kierunku cięcia, powinien być wykonany przyręcznie t. j. że łuk wykonuje sama szabla bez współdziałania przedbarku, a tem mniej całej ręki; przy zadawaniu więc cięcia pracuje jedynie przegub przyręczny on nadaje szczegółowy kierunek cięcia i samego uderzenia.

Zamachów mamy cztery:

a) *zamach górny*, jeżeli brzeszczot z postawy szermierczej idzie, ku górze

b) *zamach dolny* jeśli z postawy szermierczej idzie ku dołowi; ze względu zaś na strony ciała odgraniczone prawą ręką mamy:

c) *zamachy zewnętrzne*, jeśli brzeszczot zataczając koło górne lub dolne mija się z ręką po jej stronie lewej.

Po dokonany zamachu i łącznie z nim następuje cięcie właściwe czyli uderzenie, które powinno być krótkie, wykonane końcem szabli i oderwane.

1. Pryma.

Każde cięcie wykonane w kierunku pionowym z góry wdół, czy to padnie na rękę, piersi czy głowę zowiemy cięciem pierwszym, czyli krócej *prymą*. Zamach do tego cięcia jest zawsze dolnym wewnętrznym, przebieg zamachu zaś następujący: Z postawy zatacza brzeszczot łuk w dół do środka, przyczem ostrze zwraca się ilemożności ku sobie, ręka w łokciu pozostaje tak samo lekko ugięta jak w postawie, gdy brzeszczot znajduje się już w pionie należy go silniej w dłoni ująć i nadać ostrzu przegubem szczegółowy kierunek w cel, który chcemy ugodzić, poczem należy wykonać szybki wypad i błyskawicznie a lekko uderzyć, przyczem ręka zostaje rzutem wyprostowaną i równocześnie podchodzi w górę na wysokość czoła lub wyżej, koniec zaś szabli uderza w cel, poczem szybko zostaje od celu oderwanym i zajmuje wysokość pięści t. j. cała szabla po cięciu zajmuje położenie równoległe do ziemi. Tnąc w powietrze należy koniec zatrzymać w wysokości własnego czoła.

Powyższe uwagi co do zamachu i uderzenia stosują się i do innych cięć różniących się od pierwszego tylko kierunkiem, nie zaś sposobem uderzenia, a te są *sekonda, terca i quarta*.

2. Sekonda.

Ma zamach górny wewnętrzny. Wychodząc z postawy kreśli brzeszczot koło do góry, poczem spada tem samym kołem wdół do siebie mija rękę i ciało po lewej t. j. wewnętrznej stronie i mając ostrze skierowane z pionu cokolwiek w prawo, tnie pod prawą pachę przeciwnika; bijąc w powietrze należy koniec szabli zatrzymać w wysokości lewego oka. Ogólny kierunek cięcia jest od własnej lewej ku prawej w górę równoległy zaś do linii łączącej prawe biodro z lewym uchem przeciwnika.

3. Terca.

Ma zamach dolny zewnętrzny, kierunek zaś uderzenia jest od własnej lewej ku prawej wdół równoległy do linii łączącej prawe ucho z lewym biodrem przeciwnika. Chcąc zamachem zewnętrznym ciąć *tercę* należy z postawy zwrócić naprzód ostrze szabli na zewnątrz w dół, poczem dopiero skutecznia się zamach. W praktyce używa się cięcia *terc* w zamachu zewnętrznym jedynie do wyrobienia przegubu lub też jako *finity*, natomiast jako szybkie cięcia znane jest, *terca po pod brzeszczot przeciwnika* (tierce degage.)

Z postawy szermierczej, w której nasz brzeszczot znajduje się po zewnętrznej stronie brzeszczotu przeciwnika chcąc ciąć *tercę* pod brze-

szczot, omija się go dołem nie zmieniając przytem położenia ręki i szabli i przechodzi spodem po pod szabłą na wewnętrzną stronę przeciwnika; poczem szybkim zwrotem ostrza w prawo w dół i rzutem ręki uderza się lekko *tercę*. Bardzo często zastosowanie w praktyce ma również trzeci sposób cięcia *tercy*, które się także różni od zwykłej *tercy* tylko zamachem, a mianowicie zamach ten jest wewnętrzny dolny t. j. taki sam jak przy *prymie* a różni się tylko od niej, kierunkiem samego uderzenia, tutaj skośnego i poprowadzonego od własnej lewej z góry ku prawej w dół.

4. *Quarta*.

Ma zamach wewnętrzny dolny podobnie jak *pryma*, tylko kierunek uderzenia jest od własnej prawej ku lewej w dół równoległy do linii łączącej lewe ucho z prawem biodrem przeciwnika.

5. *Serkl*.

Różni się o tyle w samym zamachu od poprzednich cięć, że kieruje się szabłą do cięcia nie ostrzem lecz tyłcem, zamach jest zewnętrzny górny, poczem należy nadać tylcowi brzeszczotu szczegółowy kierunek od własnej prawej z dołu ku lewej w górę równoległy do linii łączącej lewe biodro przeciwnika z jego prawem

uchem. Przy tem cięciu szczególnie należy zwrócić uwagę na dobry kierunek tylca, by nie bić płazem, jak się to często zdarza początkującym.

Oprócz tych pięciu cięć głównych, istnieją jak wyżej nadmieniliśmy jeszcze cięcia tylcem a mianowicie *sekonda tylcem (rewers)* i z bardzo dobrem powodzeniem używane *quarta tylcem*; zamachy tych cięć są zupełnie analogiczne do zamachów odpowiednich cięć ostrzem, tylko przy samym końcu zamachu a przed uderzeniem należy szybko brzeszczot zwrócić tylcem do celu i lekko odrywając cięcie uderzyć.

Ćwiczenia cięć.

Cięcia należy wykonywać na dany rozkaz z wypadem wprzód lub unikiem (zależni od rozkazu):

Pryma! — postawa!

Sekonda! — postawa!

Terca! — postawa!

Quarta! — postawa!

Serkl! — postawa!

Należy następnie przećwiczyć wszystkie cięcia łącznie z pochodami n. p. krok wprzód pryma! przestawny wstecz serkl! i. t. d.

Z każdym cięciem musi się zawsze łączyć wypad, lub unik, przy posuwaniu się wprzód

używa się najczęściej wypadu, zaś przy pochodach wstecz używa się uniku, znając zatem powyższe pewniki szermiercze można dla zwięzłości rozkazu, słowo wypad, śmiało opóścić, bez obawy jakiegokolwiek nieporozumienia.

Cięcia złożone.

Moulinets, Doppel-Hiebe, Młyniec:

Po wyćwiczeniu się w wszystkich cięciach pojedynczych z ruchami nóg, przystępuje się do cięć złożonych i zamachów krzyżowych. — Każde cięcie wykonane kilkakrotnie całym zamachem tak, że brzeszczot zakreśla koło, którego środkiem jest przegub wyprostowanej ręki, zwie się młyniec (*mouline*) Dwa takie cięcia, których zamachy ze względu na stronę wewnętrzną lub zewnętrzną, albo ze względu na kierunek górny lub dolny są jednoznaczne, połączone i wykonane jednym, nieprzerwanym zamachem stanowią cięcia złożone i tworzą krzyżowe młynce, (*doppelmoulinets*).

Ćwiczenia.

| | I. | II. | I. zamach | II. | zamach. |
|---------------------|----|-----|-------------|-------------|-----------------------|
| 1) Quarta — Terca | | | wewn. dolny | zewn. dolny | dolny krzyżowy |
| 2) Serkl — Sekonda | | | zewn. górny | wewn. górny | górny |
| 3) Terca — Serkl | | | zewn. dolny | zewn. górny | zewewnętrzny krzyżowy |
| 4) Sekonda - Quarta | | | wewn. górny | wewn. dolny | wewnętrzny „ |

Głównym celem cięć złożonych jest wyro-

bienie odpowiedniej siły i elastyczności w przegubie, dlatego należy je często ćwiczyć.

Podobnie jak z postawy zasadniczej szermierczej można wykonywać wszystkie pojedyncze cięcia i z innych postaw, a szczególnie z często używanej niskiej *tercy*, wówczas przeważnie bije się wszystkie cięcia z wyjątkiem *serkl* a po części i *sekondy*, nie jak dotychczas całym zamachem, ale krótko rzutem ręki, omijając spodem brzeszczot przeciwnika (*degage*) albo bijąc wprost, przez lub ponad brzeszczot przeciwnika *coupe*.

Rozstę p.

(*Mensur, Abstand*).

Wszystkie dotychczasowe ćwiczenia wykonuje się początkowo bez przeciwnika, dopiero po dokładnem przećwiczeniu wszystkich cięć i postaw przystępuje się do ćwiczeń z przeciwnikiem i w odpowiednim rozstępie. Przeciwnicy stoją w postawie szermierczej t. j. wysokiej *tercy*, twarzami do siebie zwrócenii, prawe stopy spoczywają na linii prostej łączącej obu przeciwników, lewe zaś stopy są do tej linii styeczne i prostopadłe.

Oddalenie od siebie obu przeciwników stojących w powyższej postawie zwiemy *rozstępem*. Ze względu na ewentualne stykanie się brze-

szczotów obu przeciwników stojących w postawie szermierzej rozróżniamy trojaki rozstęp: *daleki*, *średni* i *bliski*.

W rozstępie dalekim brzeszczoty przeciwników albo się wcale nie stykają (*ausserhalb der Mensur*) albo też stykają się i krzyżują samymi tylko końcami (*weite Mensur*) tak, że po skutecznieniu obustronnego wypadu wprzód i cięcia *prymy* mają końce brzeszczotów osiągnąć głów przeciwników.

W rozstępie średnim (*mittlere Mensur*) krzyżują się brzeszczoty przeciwników stojących w postawie szermierzej prawie w samym środku tychże. Z rozstępu dalekiego, jeśli końce są zkrzyżowane, łatwo przez obustronny krok wprzód (*Marcher*) przyjsć do rozstępu średniego.

Rozstęp bliski (*Corps a corps, enge oder nahe Mensur*) powstaje, jeśli przeciwnicy z dalekiego rozstępu zapomocą kroku przestawnego wprzód, albo z rozstępu średniego o krok wprzód, do siebie się zbliżą, brzeszczoty krzyżują się w odporach (częściach silnych) lub szable dotykają się koszami o siebie.

Bliskiego rozstępu nie używa się wcale, powstaje on tylko w zapale szermierczym przez obustronną nieostrożność.

Najlepszy, zatem i najczęściej używany jest rozstęp daleki, z którego można bez własnego

narażania się, zapomocą cięć pozornych (fint) doskonale ocenić wartość przeciwnika.

W każdym rozstępie krzyżują się szable w ten sposób, że brzeszczot przeciwnika znajduje się zawsze po stronie zewnętrznej. Oba brzeszczoty stykają się ze sobą najczęściej płazami (ostrze do góry), jednak w poprawnej postawie szermierczej powinny się stykać tyłkami (ostrza skierowane w górę do środka).

Pozdrowienie.

(*Au - mur, Salut Begrüßung*).

Zwyczajem rycerskim rozpoczynają przeciwnicy ćwiczenia wzajemnem pozdrowieniem kończą zaś pożegnaniem, jest to oznaką tak rycerskiej grzeczności z jednej, zaś znamionuje szermierza dobrej szkoły z drugiej strony. Tak powitanie jak i pożegnanie składają się z odpowiednich pięknych ruchów rąk, nóg i szabli, wykonanych w dziesięciu taktach równocześnie przez obu przeciwników. Dla dokładnego określenia całości opiszemy tutaj poszczególne ruchy wykonywane na odnośne rozkazy: pierwsze cztery ruchy na raz, dwa, trzy, cztery, jako prowadzące z postawy zasadnej do szermierczej znajdują się już przy opisywaniu tejże postawy,

Następne ruchy:

„Pięć“!

Prawą nogą podwójne tupnięcie.

(*Doppel Appell*).

„Sześć“!

Prawą nogę przystaw do lewej, ostrze brzeszczotu zwróć w prawo (ramię z szablą w pozycji ku przeciwnikowi).

„Siedm“!

Zwrot ku sobie, lewą rękę opuść.

„Ośm“!

Ukłon. Salut Ruch jego składa się właściwie z dwu ruchów. W pierwszym przenosi się ramię prawe wraz z bronią do lewej sutki piersiowej przyczem ostrze patrzy w lewo, brzeszczot zaś jest prostopadły do ziemi, poczem skręca się szybko rękojeść w palcach ku sobie tak, że kosz uderzy lekko w lewą sutkę, wskutek czego, kciuk spocznie na boku rękojeści, — w drugim przenosi się rękę z szablą po przed prawą pierś wdół do prawego uda tak, by kosz przytykał do uda, koniec zaś szabli znajdował się o jedną piędź niżej poziomu kosza i był skierowany ku przeciwnikowi, ostrze patrzy w lewo, ręka zupełnie wyprostowana. Oba te ruchy należy szybko i zgrabnie wykonać, jednak nie bezpośrednio jeden po drugim, lecz po pierwszym ruchu w postawie z szablą przy lewej piersi

chwilkę wytrzymać poczem rażnym rzutem ręki wykonać ruch drugi.

„Dziwięć“!

Przenosi się szablę od prawego uda przed siebie w kierunku prostym ku przeciwnikowi i zwróć ostrze dołem w prawo, ręka z szablą w poziomie prawego barku (patrz 6).

„Dziesięć“!

Zamach krzyżowy górny (*Doppel-Mouline*) t. j. cięcia serkl i sekonda razem połączone. Cięcie serkl wykonuje się bez zmiany postawy, poczem nieprzerwanym zamachem przechodzi się do cięcia sekondy. równocześnie zaś z wykonaniem sekondy następuje zmiana postawy zasadniczej na szermierczą pięcioma łącznymi ruchami t. j. zwrotem w lewo, kuczka i wysunięciem prawej nogi wprzód, tupnięciem i założeniem lewej ręki wstecz za pas. — Cięciem sekondy przechodzi się do postawy wysokiej terecy. Po wykonaniu powyższych ruchów narozkaz „dziesięć“ stoją obaj przeciwnicy w postawie szermierczej. Jeżeli ćwiczenia odbywają się w maskach, to przy ustawieniu się do powitania należy je ułożyć obok swojej lewej nogi siatkami do przeciwnika, a gdy się powitanie skończyło unikiem podnieść je i przywdziać poczem wrócić do postawy szermierczej.

Pożegnanie.

(*Finale. Abtreten.*)

Składa się z tych samych ruchów jak i powitanie, tylko następstwo poszczególnych ruchów jest wprost odwrotne.

Postawa szermiercza.

„*Raz*“!

Podwójne tupnięcie.

„*Dwa*“!

Szabla przed siebie (patrz powitanie 6, 9.)
prawą przystaw do lewej.

„*Trzy*“!

Zwrot ku sobie, rękę lewą opuść.

„*Cztery*“!

Ukłon (patrz powitanie 8.)

„*Pięć*“!

Szablą przed siebie (patrz powitanie 9.)

„*Sześć*“!

Zamach krzyżowy górny [*Doppel Mouline*]
postawa szermiercza (patrz powitanie 10.)

„*Siedm*“!

Podwójne tupnięcie.

„*Ośm*“!

Noga prawa do lewej, szablę przed siebie.

„*Dziewięć*“!

Front do siebie,? rękę opuść.

„*Dziesięć*“!

Rzuć szablę do lewego boku a uchwycić lewą ręką przy koszu (patrz Postawa szermiercza („baczność“).

Odsłony i Odsłony wyzywające.

(*Engagements, — Presion, Anlehnung, Blösse.*)

Celem zmuszenia przeciwnika do (ataku) natarcia na jakąś część ciała odsłaniamy ją umyślnie, przybierając najczęściej postawę osłaniającą, symetrycznie przeciwną stronie ciała będąc równocześnie przygotowanym do przyszłego szybkiego chwycenia cięcia godzącego w odsłonę (*Blösse*). Ile cięć, tyle zatem rozróżniamy i odsłon wyzywających na te cięcia, w praktyce jednak wszystkie odsłony koncentrują się w odsłonie na *prymę*, gdyż ta jest najbezpieczniejszą wskutek tego że można z niej bardzo krótkim ruchem łukowym, krótszym znacznie jak z postawy szermierczej chwycić w locie cięcia *prymę, tercę, quartę i serkl*.

W szkole natomiast dla dobrego wyćwiczenia się w cięciach i w szybkim przybieraniu różnych postaw, zwłaszcza jeżeli ćwiczenia odbywają się w całych zastępach, gdzie myliłoby innych gdyby przeciwnik jeden drugiemu chciał zapowiadać odnośnie cięcia, używa się wszystkich odsłon wyzywających a ten niemy ruch wystarczy

każdemu do zrozumienia chęci swego przeciwnika. Oprócz przejścia do postawy zasłaniającej przeciwną część ciała, niżli tę do uderzenia, w której zaprasza (*angażuje*) się przeciwnika, wykonuje się jeszcze przy każdym prawie odsłanianiu się swoim ostrzem lekki nacisk (*Pression*) na klingę przeciwnika, zmuszając tem jego szablę do zamachu żądanego cięcia. Nacisk taki połączony jest zazwyczaj z posunięciem (*Schleif*) swego ostrza po brzeszczoe przeciwnika, kierunek nacisku i posunięcia musi być naturalnie ten sam jak kierunek zamachu wywoływanego cięcia.

Przez odsłony wyzywające (*Engagement*) powstają *odsłony* (*Blößen*), których jak już wspomnieliśmy jest tyle, ile cięć głównych. Ponieważ zaś każda odsłona musi mieć swój specjalny sposób odsłaniania, liczba zatem cięć głównych jest zarazem liczbą odsłaniań i odsłon a w następstwie zasłon.

A) Odsłony.

Położenie odsłon przedstawić sobie najłatwiej na przeciwniku, jeżeli go sobie wyobrazimy przeciętym dwiema płaszczyznami: i tak płaszczyzna pionowa przechodząca przez środek przeciwnika, daje nam po prawej naszej, odsłonę wewnętrzną, zaś po lewej odsłonę zewnętrzną; płaszczyzna pozioma przechodząca przez sut-

ki piersiowe daje nam odsłonę górną i odsłonę dolną. Istnieją zatem cztery główne odsłony:

- a) zewnętrzna górna,
- b) zewnętrzna dolna,
- c) wewnętrzna górna i
- d) wewnętrzna dolna.

Odsłona na prymę jest odsłoną górną średnią, różni się jednak zasadniczo w odsłanianiu od odsłon górnych zwykłych.

B) Odsłony wyzywające.

Na *prymę* odsłania się z postawy szermierczej przez lekki nacisk na brzeszczot przeciwnika w kierunku zewnętrznym t. j. w prawo w ten sposób przechodzi się do odsłony uniwersalnej, z której jak już wspomnieliśmy najłatwiej można chwycić prawie wszystkie cięcia.

Do cięcia *sekundy* odsłania się przez małe podniesienie ręki i równoczesny nacisk połączony z posunięciem w górę na zewnątrz, przez co się nadaje brzeszczotowi przeciwnika kierunek do zamachu górnego wewnętrznego i odsłania się prawy bok.

Odsłanianie do cięcia *tercy* wymaga zupełnej zmiany postawy, wykonuje się je przez ominięcie (*Changement*) spodem brzeszczotu przeciwnika i oparcie swego ostrza na wewnętrznej

jego stronie, poczem lekkim naciskiem i posunięciem wdół do środka przychodzi się do postawy *quart* i zmusza się szablę przeciwnika do zakreślenia łuku dolno-zewnętrzznego, będącego zamachem cięcia *tercy*, przybraniem postawy *quart* powstaje odsłona górno zewnętrzna, w którą zmierza wywołane cięcie.

Przy odsłanianiu *quarty* przybiera się podobnie, jak przy *tercy* postawę odsłaniającą wprost przeciwną część ciała t. j. postawę niskiej *tercy*. Cały przebieg odsłaniania jest następujący: z postawy szermierczej zwraca się ostrze brzeszczotu wdół na zewnątrz poczem naciskiem i posunięciem ostrza po klindze przeciwnika przychodzi się do postawy niskiej *tercy*, brzeszczot zaś przeciwnika zmusza się w ten sposób do zamachu dolno-wewnętrzznego. Przez zajęcie postawy niskiej *tercy* powstaje odsłona górno-wewnętrzna będąca celem cięcia *quarty*.

Podobnie jak do *quarty* odsłania się do cięcia *serkl*, z tą tylko różnicą, że koniec naszego brzeszczotu pozostaje w tem samym miejscu, a pięść wraz z koszem przechodzi do wysokości prawej sutki piersiowej t. j. przybiera postawę średniej *tercy* i podczas tego ruchu wywiera się ostrzem nacisk na brzeszczot przeciwnika w górę wprzód, czem go się zmusza do zamachu górno zewnętrzno. Wskutek przybrania postawy śre-

dniej *tercy* powstaje odsłona dolno-wewnętrzna, w którą zmierza *serkl*.

c) Zachowanie się przeciwnika wobec odsłon wyzywających.

Wczacie odsłaniania *prymy*, *sekondy*, *quarty* i *serkl*, pozostaje przeciwnik tak długo w postawie, dopóki odsłaniający się nie wywrze odpowiedniego nacisku na jego brzeszczot wówczas idąc za tym naciskiem wykonuje odnośne zamachy i cięcia; podczas odsłaniania do *tercy* powinien przeciwnik zwrócić tylko ostrze w dół a następnie za otrzymanym naciskiem wykonać cięcie pełnym, dolno zewnętrznym zamachem.

Zmiany postaw.

(*Changement, Wechsel der Stellung*).

Cheąc przeciwnikowi pomieścić szyki w już ułożonym planie ataku, używa się często zmiany postawy. Wykonuje się ją za pomocą ominięcia brzeszczotu przeciwnika spodem lub górą i odpowiedniego nacisku na jego szablę, celem zmuszenia go do zajęcia postawy, którą równocześnie i my przybieramy:

I tak z postawy *wys. tercy* do post. *sekundy*
 " " " " *quarty*
quarty do post. *nis. tercy*
nis. tercy " *quarty*
sekundy " *wys. tercy*

Wszystkie zmiany postaw można także wykonywać w połączeniu z wszelkimi ruchami nóg i pochodami.

Zasłony.

(*Paraden, Paraty*).

Wszystkie położenia szabli zagradzające brzeszczotowi przeciwnika drogę ku naszemu ciału zowią się zasłonami. Stosownie do tego jaką część ciała i przeciw jakiemu cięciu, zasłania się zasłony dzielą się na *prymę, sekundę, wys. terc, średnią terc, niską terc, wysoką quart, i niską quart*.

Wszystkie one są tylko głównymi pozycjami opisanymi już poprzednio. Dodać tylke należy, że niska terca służy do ochrony przed cięciem sekundy, niska zaś quarta przed cięciem serkl.

Zasłony łukowe.

(*Contreparade, Streifparade*).

Oprócz powyższych zasłon, których właściwością jest stanowcze zatrzymanie ruchu szabli

przeciwnika przez silną opozycję, są jeszcze zasłony, które wyzyskują siłę złapanego cięcia na na własną korzyść i nie kuszą się wcale o zupełne zatrzymanie szabli przeciwnika do czego musiały by użyć znaczniejszej siły, lecz zadowolniając się tylko zmianą kierunku cięcia i równoczesnem odebraniem mu wszelkiej siły a użyciem jej do wykonania zamachu własnego *odciosu (riposty)*.

Ze względu na sposób wykonywania zwie-my je zasłonami *łukowemi*, taute zaś zasłonami *prostemi*.

Z postawy szermierczej skoro tylko przeciwnik celem wykonania zamachu do cięcia odłoczy swój brzeszczot, należy natychmiast samym końcem wolnego brzeszczotu bez współdziałania całej ręki zatoczyć mały łuczek na zewnątrz wdół, poczem w górę do środka i przejść w ten sposób do postawy, w której koniec szabli znajduje się stosownie do tego gdzie padnie cięcie przeciwnika więcej, albo mniej skierowanym do środka ale zawsze znacznie wyżej od kosza, ostrze zaś stale pozostaje skierowanym do góry a nawet cokolwiek na lewo.

Ponieważ droga, którą zatacza koniec szabli jest znacznie krótszą od drogi cięcia, przeto szermierz zachowujący się odpowiednio przy wykonaniu zasłony łukowej kieruje koniec swej sza-



bli przeciw kierunkowi cięcia i łapie takowe choćby najsilniejsze w locie, tutaj cała siła cięcia przeciwnika napotkawszy w drodze opór, którego przełamać nie może, rozkłada się na dwie siły składowe, jedna idzie po kierunku szabli odpornej i jest przyczyną zmiany kierunku cięcia, druga zaś działa w kierunku prostopadłym do pierwszej, wprzód wdół i zmusza klingę oponującego do zamachu dolno wewnętrzznego.

Widzimy więc, że cięcie przy tej zasłonie (*Schlif*) ześlizguje się po naszym brzeszczocie na zewnątrz tem łatwiej, że nasze ostrze zwrócone jest w górę w lewo i staje się w ten sposób nie tylko nieszkodliwym lecz owszem z drugiej strony pomaga nam nie mało do *odciosu*. Dokładnego atoli odcięcia i wykonania tej zasłony wymaga wiele wprawy i długiego ćwiczenia. Z odsłony na *prymę*, ruch końca szabli przy zasłonie łukowej jest wiele prostszy wskutek tego, jak wspomiano, łatwiej łapać cięcia z odsłony na *prymę* niżli z postawy szermierczej i dlatego ta odsłona zastępuje z powodzeniem wszystkie inne.

Zasłony łukowej używa się przeciw cięciom *prymy*, *tercy* po pod klingę (*degage*), *tercy* wewnętrznej, *tercy* zewnętrznej, *quarty*, *quarty* tyłcem i *serkl*. Przy ostatniem cięciu, należy wykonać cokolwiek większy łuk, gdyż koniec szabli musi przyjąć łukiem dolnym z odsłony na

prymę do położenia wprzód wdół do środka i tutaj chwycić brzeszczot przeciwnika. Pomijając inne korzyści zasłony łukowej z tego już względu, że jest ona zasłoną na siedm cięć, należy się szczególnie w niej ćwiczyć.

Mniej używane są tak zwane Cedirungsparaden polegające na tem, by chwycić szablę przeciwnika w kął brzeszczotu i kosza i nie wypuszczając go stamtąd wykręcić, przez odpowiednie odcięcie. Zasłonom przez ściąganie ręki (Cavation) jako wielce przydatnym w spotkaniu z szermierzami bijącymi silnie i bez wstrzymania pałasza poświęcamy poniżej osobny artykuł.

O d c i o s y.

(*Riposte*).

Przy każdym choćby najszybciej wykonanem cięciu powstają tak górne jak i dolne odsłony, skorzystanie zaś z tych odsłon po wstrzymaniu cięcia jest zadaniem odcięcia. Odcięcie zatem musi być wykonanem natychmiast po cięciu, by zastało przeciwnika jeszcze w wypadzie i odsłonie t. j. by wyprzedziło jego zasłonę, im szybciej więc i prędzej będzie wykonanem tem pewniejszy skutek. Odciosy i przeciwodciosy (*Contreriposte*) należą wogóle do najważniejszego działu sztuki szermierczej.

Jestto najkrótszy sposób przejścia ze stanowiska odpornego (*defensive*) do zaczepnego (*offensive*), a o wiele łatwiej z przygotowanej odsłony złapać cięcie pierwsze niżli z odsłony od nas niezależnej złapać odcios. Tu dopiero wyrabia się pewność ruchów, bystry wzrok, błyskawiczna szybkość i lekkość cięć. Im kto silniej bije, używając do zamachu całej ręki zamiast pracować samym przegubem, albo im kto pomalej wstaje z wypadku, tem trndniej wrócić do zasłony przed odciosem. Tutaj w ogóle zaczynają się prawdziwe znojne ćwiczenia, bo pod groźbą odciosu, każdy jest niejako zmuszonym do szybkich i dokładnych ruchów.

Stosownie do czasu wykonania, dzielimy odciosy na a) odciosy krótkie (*tac au tac, directe Riposten*) wykonane natychmiast po cięciu i zastające przeciwnika jeszcze w wypadzie, a dlatego też są one najczęściej uwieńczone dobrym skutkiem, b) odciosy długie (*indirecte Riposten*), przy wykonaniu których, szukamy dopiero dogodnej odsłony i pozwalamy tem samem wstać przeciwnikowi do postawy i zasłony, to też pełzną często na niczem lub przechodzą w c) odciosy pozorne (*Fint-Riposte*) o których następnie.

Przeciwościęcia.

(*Contre-Riposten.*)

Przeciwościęcia powstają jeśli przeciwnik po złapaniu naszego odciosu znowu odcina, czyli z swej strony powtarza odcios. Wszystkie więc uwagi, jakie się tyczyły samych odciosów należy zastosować i do przeciwodciosu.

W odciosach i przeciwodciosach dwustronne wypady (*Reprise*) niezmiernie ułatwiają całą czynność; zamiast bowiem wypadać i powstawać z wypadu, co zabiera wiele czasu i ostatecznie nie zawsze doprowadza do celu, wykonuje się tylko przy pierwszym cięciu lub odcięciu wypad, a następnie przez kolejne prostowanie lub uginanie nogi prawej w sposób poprzednio opisany przychodzi się do postawy wypadnej wstecz lub wprzód.

W postawie zaś wypadnej wstecz, łatwiej chwytać cięcia niżli w postawie szermierczej, ciało bowiem znajduje się i dalej od przeciwnika i niżej, chcąc natychmiast z wypadu wprzód wracać do postawy szermierczej trzeba ciało znacznie podnosić w górę, a tem samem narażać bardziej na cięcia, wracając w tym samym prawie poziomie ciała z wypadu wprzód do wypadu wstecz.

Tak przy odciosach, jak też przy przeciwodciosach niepospolite usługi oddaje nam zasłona

łukowa. Przy jej użyciu szcęk zasłony i odcięcia rozlegają się prawie razem, a im silniejsze cięcie tem szybsze odcięcie.

Po złapaniu cięcia *prymy* lub *quarty* zasłoną łukową nadarza się najlepsza do odciosów *pryma quarta lub terca* wewnętrzna. Sierzmierz atakujący, chcąc złapać te odciosy również zasłoną łukową musi natychmiast po cięciu z wypadu wprzód przejść do wypadu wstecz, a równocześnie, skoro koniec jego brzeszczotu w skutek ześlizgnięcia się po klindze przeciwnika i wskutek wprawienia tejże w zamach wewnętrzny dolny został bez oparcia t. j. przeszedł już po pod jego klingę zwrócić go ostrzem do góry a nawet cokolwiek w lewo, poczem skierować cały brzeszczot w górę przeciw odciosowi, przy czem i ręka musi być stanowczo niżej od końca brzeszczotu, a tenże wyżej głowy. W tej zatem postawie opisanej już poprzednio powinien atakujący być w chwili odciosu, a po otrzymanym nacisku (w skutek złapania cięcia) do zamachu dolno-wewnętrznego, natychmiast przeciwdciąć. Ręka pozostaje przy tych wszystkich ruchach prawie zupełnie prostą i zawsze skierowaną na prawo od głowy w wysokości barku; tej postawy nigdy nie zmienia. Wszelkie czynności szablą wykonywać należy zawsze tylko przegubem, w ten sposób zyskujemy wiele na

szybkości. Odciosy wogóle nadają się najlepiej do ćwiczenia z postawy *wysokiej tercy*, jednakowoż można po kilkakrotnem dokładnem przejściu całej tabeli ćwiczeń, którą poniżej podajemy i po uzyskaniu już odpowiedniej wprawy, przerabiać je i z innych postaw a szczególnie z niskiej *tercy*. Za regułę przyjąć należy że cięcie *sekonda* chwyta się zasłoną *niskiej tercy*, jeżeli chcemy odciąć *tercę* lub *sekondę*; chcąc po złapaniu cięć górnych odciąć *sekondę* należy celem własnego bezpieczeństwa, podbić brzeszczot przeciwnika nieco w górę a następnie szybko wykonać odcios, przyczem ręka ma być skierowaną na zewnątrz i wrócić w prostej linii w prawo ku górze do postawy. W ogóle należy po każdym cięciu czy, odcięciu jak najszybciej i jak najkrótszą drogą wracać do postawy, a z każdej zasłony ciąć w najbliższą odsłonę.

TABELA I.
Odciosy krótkie.

| | Cięcie | Zasłona | Odcios |
|---|---------|-------------|---------|
| 1 | sekonda | niska terca | pryma |
| | sekonda | niska terca | quarta |
| | sekonda | niska terca | serkl |
| | sekonda | sekonda | terca |
| | sekonda | sekonda | sekonda |

| | Cięcie | Zasłona | Odcios |
|---|--|---|--|
| 2 | serkl (niskie quart) serkl (nis. quart) serkl (nis. quart) serkl (nis. quart) serkl (nis. quart) | quarta quarta quarta quarta quarta | terca pryma quarta serkl sekonda (jeżeli przeciwnik wróci po cięciu do postawy wysokiej terey) |
| 3 | Pryma, quarta, terca, albo serkl | łukowa, jednak nie puścić klingi przeciwnika do zsunęcia się, ale podbić ją w górę. | sekonda |
| 4 | pryma, quarta, terca po podklingę lub zamachem wewnętrznym i serkl. | łukowa zwykła przez zsuniecie | pryma quarta terca serkl |

Celem systematycznego przerabiania powyższych ćwiczeń należy nasamprzód przejść wszystkie bez łapania odcień, następnie łapać odciosy i dawać przeciwodciosy, które się przedtem na te cięcia odcinało, potem zaś ciągle odcinać dopóki któreś z cięć nie padnie, a dopiero kiedy się uzyskało odpowiednią wprawę można przystąpić do ćwiczeń w cięciach, odciosach i przewodcięciach niezapowiadanych.

Cięcia pozorne.

(*Feinte, Finte, Finty*).

Już przy „Odsłonach i Odsłonach wyzywających” wspominaliśmy, że przez wykonanie jakiegokolwiek zasłony powstają i odsłony, a nawet cały przebieg odsłaniania nie był niczem innym jak przejściem z postawy szormierczej do zasłony odnośnej części ciała często wręcz przeciwniej tej, którą w ten sposób chce się odsłonić, otóż tam odsłania się samego siebie aby skusić przeciwnika do ataku, tutaj zaś atakuje się, aby zmusić przeciwnika do odsłony, którą natychmiast na własną wyzyskuje się korzyść.

Atak ten czyli *finta* wykonuje się bez wypadu, z nachyleniem tylko ciała na przednią nogę, gdyż celem jego jest tylko wywołanie zasłony a przeto i odsłony; w razie zaś gdyby przeciwnik wcale niezamierzał się zasłonić, wówczas należy szybko *fintę* zamienić na zwyczajne cięcie.

Fintę charakteryzuje zatem brak wypadu i brak szczęku pomimo zasłony przeciwnika, spostrzegłszy bowiem że przeciwnik zgodnie z naszym życzeniem zasłania się przeciw *fincie* mija się jego szablę górą lub dołem i najkrótszą drogą uderza w powstałą przez zasłonę, odsłonę.

Stosownie do tego ile razy wykonuje się *fintę* przed rzeczywistym cięciem, dzieli się *finty*

na pojedycze, podwójne, potrójne i td. Najczęściej jednak są używane finty pojedyncze lub co najwyżej podwójne, gdyż przy fintach bardziej złożonych narażamy się często na przedciosy.

Całą zasadą *fint* jest nadanie im pozoru cięć rzeczywistych by przeciwnik dopiero po otrzymanym cięciu z innej strony niżli z tej z której się spodziewał i zasłonił, spostrzegł swoją pomyłkę. W tym celu należy *fincie* nadać przebieg wolniejszy, a dopiero spostrzegłszy że przeciwnik z całą ufnością i pewnością chce je chwycić szybko minąć jego klingę dołem, (*passé*) bez zatrzymywania szabli, jeśli się zasłaniał zasłoną zwykłą, górą, jeżeli zaś używał zasłony łukowej, z błyskawiczną szybkością zadać krótkie cięcie w odślonę. *Finty* używa się najczęściej celem odwrócenia uwagi przeciwnika, a tem samym celem ochronienia się od przedciosu przy zmianie dalekiego rozstępu na średni lub bliski, często wystarcza samo tupnięcie, częściej jednak należy stale czemś zająć przeciwnika, by nie spostrzegł naszego przybliżenia się, wykonujemy więc wtedy *fintę* z dalekiego rozstępu a równocześnie krok wprzód i dopiero gdy się w ten sposób znajdziemy w rozstępie średnim, przechodzi się z *finty* do cięcia rzeczywistego połączonego z wypadem. Przy używaniu *fint* należy wogóle zachować wszelką ostrożność często się bowiem zdarza, że

fintujący nie zabezpieczywszy sobie położenia szabli przeciwnika, przystępując do cięcia nabija się na jego brzeszczot. Dla uniknienia więc podobnego wypadku, należy zawsze w ten sposób złudzać, by koniec brzeszczotu przeciwnika wyprowadzić poza obręb linii bojowej, lub tak go skierować, by nawet przy największym wypadzie, nie stał się szkodliwym.

Uzyskać można to łatwo jeżeli przeciwnik używa zasłon prostych, przeciwnie zaś zasłony łukowe niezmiernie utrudniają powodzenie finty. Do ćwiczeń podajemy tabele *fint* pojedynczych i złożonych, które należy dokładnie przejść zasłaniając się naprzód tylko przed *fintami* a dopiero uzyskawszy odpowiedną wprawę w wykonywaniu *fint* i w zasłanianiu się przed niemi należy przystąpić do chwytania *fint*, do zadawania cięć i do odciosów.

Finty pojedyncze.

| Finta | Cięcie | Zasłona przeciw fencie |
|--------|---------|------------------------|
| pryma | sekonda | łukowa |
| quarta | sekonda | łukowa |
| serkl | sekonda | łukowa |
| terca | sekonda | łukowa |

| Finta | | Cięcie | Zasłona prze- ciw fencie |
|---|------------------|--|--|
| niska quarta albo serkl | } | terca pryma albo sekonda | quata |
| niska quarta albo serkl | } | quarta albo serkl | quarta |
| sekonda sekonda sekonda sokonda sekonda | | pryma quarta terca serkl sekonda | sekonea sekonda sekonda sekonda sekonda |
| sekonda sekonda sekonda sekonda sekonda | | pryma quarta terca sekonda serkl | nis. terca nis. terca nis. terca nis. terca nis. terca |
| pryma, quarta, terca, serkl, | | pryma, quarta, serkl | łukowa |
| terca terca terca terca terca | po pod klinge | terca sekonda pryma quarta serkl | łukowa łukowa łukowa łukowa łukowa |

Finty złożone.

| Finta I. | Finta II. | Cięcie | Zasłona I. | Zasłona II. |
|---------------------------------|---------------------------------------|--|--------------------------------|--|
| pryma | pryma | sekonda, quarta, terca, serkl, pryma | łukowa | łukowa |
| sekonda | pryma, quarta, terca albo serkl | sekonda, serkl, terca, pryma, quarta | sekonda albo niska terca | łukowa |
| serkl albo quarta w pierś | terca, pryma, serkl, quarta | quarta, pryma, serkl, sekunda | quarta | łukowa, albo na serkel i quartę, fintę quarta |
| serkl albo quarta w pierś | sekonda | quarta, terca, serkl, pryma | quarta | niska terca sekonda |
| terca po pod klingę | pryma, quarta terca, serkl | pryma, quarta, terca serkl sekonda | łukowa | łukowa, na fintę serkl i quartę w pierś, quart |
| terca po pod klingę | sekonda | pryma, quarta tere, serkl | łukowa | sekonda, niska terca |

Dalsze finty można podobnie kombinować byle tylko nie powtarzały się często te same ruchy, powyżej zestawione należy przedewszystkiem przerobić z postawy wysokiej tercy, następnie zaś z postaw innych. Przy przerabianiu z postawy niskiej tercy lub quarty, mija się przy pierwszej złudzie szablę przeciwnika górami (*coupe*) lub dołem (*degage*).

Pchnięcia.

(*Coup-Droit, Stoss*).

Kształt szabli, a mianowicie łukowo zgięty i płaski brzeszczot, nadaje się przedewszystkiem do cięcia i do tego też prawie zawsze używany.

Pchnięcia wobec tego muszą być bardzo pobieżnie traktowane. Jedyne ich praktycznym zastosowaniem są *finty* do których się nadają przez krótkość ruchu i przez większe właściwe im niebezpieczeństwo jakie za sobą pociągają gdyby rzeczywiście padły. Wobec tego ostatniego, przeciwnik stara się usilnie zawsze je od siebie odeprzeć przez co się zupełnie odsłania. Wskutek krótkości ruchu, bywają również pchnięcia używane jako przedpchnięcia (*Arreststoss*). Wykonuje się je zawsze tylko rzutem ręki z lekko ugiętej do zupełnie wyprostowanej i zawsze tylko w pierś.

Stosownie do odsłony piersi, w którą uderzają, dzielą się na: quartę, tercę, sekundę i septime.

Kierunek ostrza przy poszczególnych pełnięciach jest taki sam, jak w odpowiednich im postawach, któreśmy już poznali, z których je najlepiej wykonywać, jednej tylko postawy septime, mającej zastosowanie w szermierce na florety, u nas niema, gdybyśmy ją jednakowoż koniecznie chcieli do szabel zastosować, to miałaby położenie podobne do quarty postawy z tą jednak różnicą, że koniec brzeszczotu byłby skierowanym od pięści w prawo w dół, ostrze zaś, patrzyłoby w górę, w lewo, pięść zostaje przed lewym biodrem jak quarta w postawie.

Z tej zatem postawy wykonuje się pełnięcie septime w kierunku brzeszczotu t. j. w lewą dolną odsłonę przeciwnika.

Pełnięcie wykonane w czasie posuwania się niefintującego przeciwnika naprzód zwie się przedpełnięcie (*Arret-stoss*). Pełnięcie z postawy wysokiej lub niskiej tercy wykonane naciskiem na szablę przeciwnika z posunięciem po niej po pod lub po nad klingę stosownie do tego czy przeciwnik opanuje czy też nie, nazywamy pełnięcie forsowne (*Hochrechtsforce*). Ogólne zastosowanie pełnięć jak już wspomnieliśmy przy szkole na szable bardzo małe, wobec czego nie-

chcąc wykraczać z granic podręcznika na szable ograniczamy się na powyższem.

Przedciosy.

(*A' tempo, Vorhiebe*).

Cięcia zadane przeciwnikowi podczas ataku z jego strony, a przed jego cięciem zowią się *przedcięciami*, krócej przedciosami. Używa się ich często na przeciwnika wykonującego duże zamachy do cięć, powoli a tem samym mocno się odsłaniającego. Krótkość ruchów jest szczególną ich zaletą, należy bowiem często natychmiast po przedcięciu wrócić do odpowiedniej zasłony a wszystko to, ma krócej trwać, niżli zamach cięcia przeciwnika, to też przedciosy padają częściej na rękę aniżeli na ciało i wykonywane są szybkim rzutem przegubu, ostrzem lub tylem. Przy przedciosach należy się ściśle zastosować do przeciwnika i tak jeżeli przeciwnik szybko podchodzi, a powoli bije cięcia górne jak prymę, quartę i tercę wówczas najlepiej unikiem wstecz nagle się zniżyć, podciąć przedcięciami sekundą lub tercą, rękę albo ciało przeciwnika następnie szybko z powrotem do postawy wstecz złapać, jeszcze cięcie i odciąć. Naturalnie że szybkość ruchów podcinającego, musi być co najmniej dwa razy większą od szybko-

ści ruchów atakującego, ztąd nigdy nie powinien słabszy szermierz ćwiczyć z wprawniejszym, używać przedcięcia ale wprost przeciwnie. Można przyjąć za zasadę że przy cięciach lub fintach dolnych używa się przedcięcia górnych. Stosownie do tego czy przeciwnik podchodzi czy też atakuje z miejsca, wykonuje się przy przedcięciu, unik, nawet krok wstecz albo w drugim razie mały przysiad na górne cięcia, na serkl zaś w rękę wystarczy ją podnieść przedcinając quartę tyłcem aby uniknąć spóźnionego cięcia, podobnie przy cięciu sekond. Przy ostatniem zastępuje nieraz zakrok wykonany nogą prawą, zasłoneę na sekond po przedcięciu terc. W ogóle należy po przedciosach albo szybko się cofnąć i wówczas traci się sposobność do ewentualnego odcięcia albo ufając w szybkość swoich ruchów pozostać w miejscu i po złapaniu cięcia, odciać.

Przy fintach złożonych należy często przedcinać podczas pierwszej finty niżli podczas następnych. Szermierze używające często przedciosów, dochodzą w zastosowaniu tychże do wielkiej wprawy, robiąc z takimi, należy za pomocą finty wywołać przedcios a będąc z góry na to przygotowanym, chwycić takowy i natychmiast odciać. Do ćwiczeń podejemy możliwe kombinacye przedciosów tak na cięcia wprost, jakoteż na finty.

Cwiczenia.

| Atak | Przedcios | Zasłona po przedciosie |
|---|---|---|
| Pryma, quarta, lub terca zamachem wewnętrznym | sekonda lub serkl | wysoka terca lub łukowa |
| sekonda serkl | terca, lub pryma, quarta, pryma, terca, lub quarta tylcem | sekonda quarta |
| Atak fintą | | |
| Pryma-sekonda pryma-serkl sekonda-pryma " -quarta serkl-serkl serkl-quarta | sekonda lub serkl serkl lub sekonda terca lub pryma quarta tylcem lub pryma | sekonda quarta łukowa quarta lub łukowa |

Z powodzeniem używa się przedcięć na przeciwników, którzy długo lub fintą odcinają jakoteż na takich, którzy lubią ten sam atak kilka razy powtarzać. (Reprise). Jako krótkie a doraźne ruchy mogą tutaj mieć zastosowanie także pchnięcia (*Arret-Stoss*) naprzód przy ataku, szczególnie na przeciwników którzy bezwzględnie ciągle naprzód przy atakowaniu postępują i natarczywie nacierają.

Do działu przedciosów zaliczamy także cięcia równoczesne (*Mithiebe*) i cięcia wykonywa-

ne natychmiast po niedoszedłem cięciu przeciwnika, nacięcia (*Nachhiebe*).

Pierwsze wykonuje się w ten sposób, że równocześnie chwytając na kosz cięcie przeciwnika, najczęściej terc, serkl lub niskie quart, uderza się końcem swego brzeszczotu, tercę lub quartę, drugie zaś powstaje, jeżeli przeciwnik zadając niewprawnie cięcia mija atakowanego swoją szablą, który wówczas krótkim ruchem bez poprzedniej zasłony, zadaje przeciwnikowi będącemu jeszcze w wypadzie cięcie w najbliższą odsłonę.

Cięcia równoczesne, które należy odróżnić od cięć równocześnie i obustronnie otrzymanych (*coup-fourre Double*) są w praktyce nader rzadkie, natomiast nacięcia zdarzają się często z niewprawnymi przeciwnikami lub z takimi, którzy mało używają zasłon, a całą swoją obronę pokładają w dobrem oku poznającym łatwo rozstęp z którego nie mogą być osiągnięci.

Ściągania i omijanie szabli.

(*Cavation — Trompe l'épée*)

Mając do czynienia z szermierzami liczącymi więcej na silne, niżli na szybkie i lekkie cięcia byłoby często niewłaściwem gdyby się

chciało wszystkie cięcia, a szczególnie obliczone na przerzabianie zasłony chwycić.

O wiele korzystniej jest krótkiem ściągnięciem ręki, przyczem brzeszczot celem ewentualnej ochrony jest zwrócony ku górze, ostrze zaś w kierunku skąd pada cięcie, w chwili dopadu tegoż, umyślnie je puścić, wskutek czego, szabla przeciwnika, wprawiona użyciem większej siły w duży zamach, straciwszy nagle cel uderzenia, a nie będąc wcale lub zapóźno wstrzymaną przedzie mimo (*passee*) tworząc w ten sposób wielką odsłonę, z której należy natychmiast korzystać. Jeżeliby rozstęp był tego rodzaju, że mimo ściągnięcia ręki, cięcie mogłoby nas dosięgnąć, wówczas należy do ściągnięcia ręki, dołączyć krok wstecz. To umyślne ściąganie ręki jest swego rodzaju zasłoną, którą zwiemy (*Cavatia*) „Ściąganiem“; po niem, jako po zwykłej zasłonie, następuje zaraz odcięcie, które należy odróżnić od nacięcia wykonanego po niedoszłym cięciu, a nie po ominięciu zasłony. Zastosowanie jest jak już wyżej wspomnieliśmy, bardzo częste z przeciwnikami, niewstrzymującymi cięć t. j. nie odrywającymi końca brzeszczotu od celu, jak to ma miejsce przy cięciach szermierzy wyćwiczonych.

Przy ściąganiu unikamy silnego cięcia na ciało, przez skurczenie wyprostowanej przedtem

ręki, jeżeli zaś uczuje się nacisk wywarty na brzeszczot celem zmuszenia do zmiany postawy (*Changement*) albo jeżeli spostrzeże się zamierzony atak na naszą szablę (*Desarmement*), wówczas łatwą szybką zmianą postawy, najczęściej z wysokiej na niską tercę i odwrotnie nie tylko ominię się nacisku lub uderzenia przeciwnika ale znajdzie się o tyle w korzystniejszym położeniu, że szabla przeciwnika straciwszy nagle przedmiot nacisku lub uderzenia przejdzie mimo, a temsamem powstanie odsłona w którą powinniśmy natychmiast ciąć.

Tę zmianę postawy, ominięciem nacisku lub uderzenia, połączoną z natychmiastowem cięciem zowiemy: (*Tromper lépée*) krótko omijaniem.

Przykłady :

- 1.) A. Naciska do zmiany postawy z wysokiej tercy do secondy.
B. Mija na zewnątrz dołem klingę przeciwnika, Tercę cięcie.
- 2.) A. Uderzenie (*Battement*) terc z postawy wysokiej tercy.
B. Omija w dół na zewnątrz, quart cięcie
- 3.) A. Uderzenie quart z wysokiej tercy.
B. Omija usuwając się wstecz, terc cięcie.
- 4.) A. Zmienia postawę z niskiej tercy do quarty.
B. Omija górą, terc cięcie.

Uderzenie w klingę i Rozbrojenie.

(*Battement, Desarmement*).

W celu odsłonięcia przeciwnika używa się uderzenia w jego klingę skutkiem czego postawa, czyli zasłona w której się znajdował, zostanie znacznie naruszoną, tembardziej jeżeli i tak nie była poprawną, dlatego też uderzeń używa się prawie wyłącznie na szermierzy, których zła postawa najbardziej się do tego nadaje. Wykonuje się je w ten sposób, że przenosi się dołem lub górą stosownie do postawy, średnią część naszej szabli przed koniec brzeszczotu przeciwnika, poczem uderza się nią w brzeszczot przez silne a krótkie posunięcie od końca aż do połowy tegoż i wyrusza się go przeto z postawy zajmowanej a dla siebie tworzy się w ten sposób dogodną do natychmiastowego cięcia odsłone-

Cały ten ruch należy wykonać szybko bez dużego zamachu ażeby nie dać czasu przeciwnikowi do spostrzeżenia się i ominięcia (*Tromper l'épée*) ciosu, przez co sami narazilibyśmy się na niechybne cięcie.

Przykłady.

1) Jeżeli koniec brzeszczotu w postawie wysokiej tercy zwróconym jest do środka, używa się uderzenia tercy lub sekundy.

2) Jest zaś zwróconym na zewnątrz powinno

nastąpić uderzenie quarta lub pryma poczem cięcie quarta, terca lub pryma.

3) Jeżeli szermierz w postawie sokondy ma koniec brzeszczotu zwrócony do środka a płaz ku górze, wtedy najpraktyczniej uderzyć quartę lub serkl i zaraz ciąć w zapraszającą do tego odsłonę.

4) Na postawę niskiej tercy uderza się quart, zaś na postawę quarty uderza się tercę poczem najczęściej następuje cięcie quarta, terca, lub pryma.

Przy silniejszym wykonaniu uderzenia, można, jeżeli nie zupełnie to przynajmniej chwilowo przeciwnika rozbroić, szczególnie jeżeli uderzenie uskuteczni się krótkim posunięciem połączonym z gwałtownym naciskiem silnej części i ostrza na koniec tyłca lub boku przeciwnego dłoni, a najlepiej na część pośrednią tych obu, szabli przeciwnika. Pod chwilowem rozbrojeniem rozumiemy ten sposób wyruszenia przeciwnikowi broni z ręki i wogóle z linii bojowej by nie zaraz był w stanie wrócić do zasłony i to niezupełne rozbrojenie powinno być celem wszelkich ataków na szablę przeciwnika, gdyż według zasad rycerskich nie wolno zupełnie bezbronnego przeciwnika atakować, ale owszem należy czemprowadzić podnieść wytracony oręż i z godnością mu wręczyć.

Do działu uderzeń zaliczyć jeszcze należy ruchy (*Croisé i Froisse*). Drugi jest zupełnie podobnym do zwykłego uderzenia a wykonuje go się tylko na przeciwników, którzy mają w wysokiej terc postawie, ostrze zwrocone w prawo. *Croise* zastosowuje się głównie w postawie niskiej terc lub quart mianowicie w postawie niskiej terc chwyta się koniec brzeszczotu przeciwnika od strony wewnętrznej silną częścią, poczem zwraca się silnem posunięciem.

Atak.

(*Ataque — Angriff*)

W każdej postawie szermierczej, choćby nawet najlepiej przybranej znajdują się obok miejsca specjalnie krytego, częściowe lub zupełne odsłony, w te, winno zmierzać każde pojedyncze cięcie dobrego szermierza, a im szybciej i wprawniej wykonane, tem pewniej dobrym uwieńczone będzie skutkiem. Atak wogóle powinien się składać z jak najmniej kombinowanych ruchów im prostszy i krótszy tem ładniej się przedstawia. Każde cięcie traci na wartości, jeżeli je poprzedzamy ruchami zmuszającymi przeciwnika do odsłony, właśnie w tem sztuka by czysto padło mimo pozornie dobrej zasłony. Tutaj zatem, tylko ciągle ćwiczenie może rozstrzygać.

Drugorzędne stanowisko zajmują złudy, uderzenia w klingę, rozbijania i t. p. dopiero mając przed sobą niewprawnego szermierza a chcąc się zabezpieczyć przed cięciem równoczesnym, nadzianiem się na jego szablę lub nie mając jeszcze tyle wprawy by pojedynczym cięciem móc go dosięgnąć, używa się sztuczek zmuszających przeciwnika do odsłonięcia się, naturalnie, że i tutaj potrzeba wiele wprawy a więcej może sprytu by przeciwnika podejść, każdą jego wadę na swą korzyść przerobić i ostatecznie na każdym kroku jego słabe strony bezwzględnie wyzyskiwać. Najważniejszą jednak rzeczą jest w jak najkrótszym czasie poznać sposób robienia bronią przeciwnika i wszelkie jego właściwości, a następnie zupełnie się do tychże zastosować. Bardzo dobre usługi oddają w tym względzie pozorne ataki (*Scheinataque*), które należy odróżnić od złud, bo gdy w złudach bezpośrednio po cięciu złudnem następuje cięcie rzeczywiste, to atak pozorny jest właściwie samem tylko cięciem niemającym wprawdzie dopaść przeciwnika ale mającem o wiele ważniejsze zadanie, bo zbadanie całego zachowania się przeciwnika, ażeby przy następnym, rzeczywistym a nawet w dalszym ciągu tego ataku, móc z tego korzystać. Przy ataku pozornym, celem wypróbowania przeciwnika należy być z góry przygotowanym na wszel-

kie ewentualności i dlatego najbezpieczniej wykonywać go zdalekiego rozstępu, bacząc pilnie na zachowanie się przeciwnika przed, podczas i po ataku.

Przekonawszy się w ten sposób, że przeciwnik lubi przedcinać, ciąć równocześnie lub obustronnie, ściągać rękę i t. d. należy pozornemu atakowi nadać charakter rzeczywistego, chwycić odpowiednie cięcie i natychmiast odciać.

Atak wykonany w chwili, kiedy przeciwnik zamyśli atakować bywa najczęściej dobrym uwieńczoney skutkiem. Jeżeli przeciwnik po ataku szybko zmieni rozstęp na daleki z którego nie można odciać, przystępuje się natychmiast same-mu do *ataku* (*Nachataque*) szczególnie zaś dobrego w chwili, kiedy przeciwnik celem powtórnego zaatakowania nas, znowu się zbliża.

Podwójny wypad.

(*Redoublement, Doppelter Ausfall*).

Cheąc przeciwodciąć na odcięcie przeciwnika, wykonane po złapaniu naszego pierwszego cięcia unikiem wstecz, należy po pierwszym wypadzie przystawiwszy nogę lewą do prawej po złapaniu odcięcia unikanego, powtórnym wypadem wprzód przeciwodciąć n. p. A: atakuje fintą, — serkl-tercą, B: zasłania quartą-tercą i od-

cina unikiem sekondę, A: przystawiwszy lewą do prawej zasłania sekondę i wypadem powtórny przeciwocina tercę.

Dwucięcie.

(*Reprise*).

Podwójnego cięcia czyli dwucięcia, używa się z powodzeniem na przeciwników, którzy z zasady wcale nie odcinają, lub odcinają długo albo fintą. Wówczas zaraz po pierwszym cięciu bez powstania z wypadu należy w najdogodniejszą odsłonę ciąć po raz drugi z zachowaniem jednak wszelkiej bacności, by się na przedcios lub nawet na opróżnione odcięcie nie narażić.

Przedcios w odciosy i przeciwodcięcia.

(*Remise*).

Jeżeli przeciwnik często przeciwocina w tę samą odsłonę, w którą pierwszy raz tnie, lub też wogóle odcina w te same odsłony, wówczas łatwo w skutek pewności jakie cięcie nastąpi, przedciąć bądź przed pierwszym, bądź też przed którymś z następujących odcięć.

Potyczka.

(*Assant*).

Szermierka w ogóle, a w szczególności szkoła, będąc jedną z najpierwszych gałęzi gimnasty-

ki, obok głównego jej celu, jak wykształcenie psychiczne i fizyczne, posiada* jeszcze cel czysto fachowy t. j. dobre przygotowanie do ćwiczeń we wzajemnem potykaniu się (*Assaut*), które znowu, częściej odbywane wyrabiają jeszcze dalej i to w znacznie większym niż dotychczas stopniu, osobistą dzielność myśli i ręki.

Szkoła powinna zatem dokładnie przygotować t. j. wyćwiczyć, każdego we wszystkich ruchach, cięciach, zasłonach, kombinacjach tych ruchów i t. d. do późniejszego wolnego zastosowania.

Dobre zastosowanie wyuczonych cięć, ruchów i t. d. wyrabia się tylko przez ciągłe ich używanie w rozmaitych wypadkach i z rozmaitymi przeciwnikami. Tutaj podajemy tylko niektóre ogólne prawidła, według których należy postępować przy spotkaniu się z przeciwnikiem zupełnie nieznanym.

Przystępując do *assaut* należy przedewszystkiem opatrzeć broń, maskę złożyć obok lewej nogi, wdziać rękawicę i nałokietnik (*Meiselschützer*) poczem przywitać, przeciwnika następnie unikiem wstecz schylić się i założyć maskę

Prawem starszeństwa daje gość lub wiekiem starszy przeciwnik, hasło zupełnej gotowości do rozpoczęcia, przez tupnięcie i przybranie odpowiednej postawy, poczem dopiero przybiera tę

samą postawę przeciwnik. Nieznając zupełnie sposobu robienia bronią swego przeciwnika należy nasamprzód wy badać jego zachowanie się przy poszczególnych cięciach używając do tego pozornych ataków, dopiero poznawszy jego słabe strony należy przystąpić do sposobnego ataku rzeczywistego. Każdy prawie szermierz posiada swoje ulubione cięcia, finty i w ogóle sztuczki, któremi się często posługuje i w których skutek tego doszedł do znacznej wprawy, te należy przedewszystkiem poznać i swoje zasłony i odcięcia do nich zastosować.

Przy studyowaniu ruchów przeciwnika, jakoteż przy dalszem spotykaniu się, należy zachować rozstęp daleki i nie pozwolić bądź przedcięciami, bądź też szybkimi odcięciami, ażeby się przeciwnik w ataku zanadto zbliżał.

Otrzymane czyli trafione cięcie wyżej pchnięcie w pierś należy pasa lub natychmiast głośno zapowiedzieć słowem „*touche*“ i choćby w połowie drogi wstrzymać szablę od dalszego cięcia. Zgiętą broń powinno się prostować (*redressiren*) w rękę nie zaś na ziemi i nogą; jeżeli czy to umyślnie (*desarmement*) czy też przypadkowo wytrąci się broń z ręki przeciwnika, to sama grzeczność rycerska wymaga, by nietylko nie nacierać na bezbronnego, ale owszem czemprowadziej wytrąconą broń podnieść i z godnością wręczyć choćby nawet wrogom.

Jeśli ma się zamiar zakończyć assaut, wówczas należy poprosić głośno przeciwnika o ostatecznie touche, a po ukończeniu, zdjawszy maskę podziękować mu ukłonem broni. Jak się zresztą mają przeciwnicy zachowywać w poszczególnych wypadkach zależnych od indywidualności obu, to pozostawia się im samym, na tem głównie opiera się dobre zastosowanie materiału wyuczonego w szkole, w którym chcąc dojść do doskonałości, należy nietylko znać dobrze teorię, ale potrzeba głównie ciągłej praktyki z rozmaitymi przeciwnikami i w rozmaitych salach szermierzcych.

Zachowanie się wobec przeciwników nieprawidłowych. (Naturfechter).

Ponieważ wobec małego stosunkowo oddawania się u nas ogółu ćwiczeniom szermierzczym, wypadnie nieraz wyćwiczonemu szermierzowi spotkać się na broń z przeciwnikiem zupełnie niewyćwiczonym, nietrzymającym się żadnych zasad przyjętych w sztuce szermierczej przeto podajemy tutaj w krótkości jak należy postępować, by się ostrzedz od najdziwaczniejszych cięć i ataków obliczonych wyłącznie na siłę.

Każdy prawie taki szermierz tnie zazwyczaj raz za razem ufając w siłę cięć, tutaj zatem należy zastosować jako zasłony ściągania (Cavatie) i natychmiast skoro szabla przejdzie mimo

szybko odciąć; ponieważ silne cięcia wymagają dużych zamachów, zatem nadają się także przedcięcia jako uśmierzające zapal przeciwnika.

Jeśliby cięcia nie były bardzo silne, to można je ostatecznie chwycić zasłonami zwykłymi, jednak nie prędzej odcinać. dopóki się przeciwnik nie zmęczy, wówczas można również użyć ataku pojedynczego, najkorzystniej po poprzednim uderzeniu w klingę (*Battement*) by się zabezpieczyć przed nadzianiem się. W końcu łatwo zmęczonego już przeciwnika silniejszym uderzeniem w klingę rozbroić (*Desarmement*). Podczas całego starcia należy zawsze trzymać przeciwnika w znacznem oddaleniu, jeśliby się natarczywie zbliżał, zapomocą pozornych ataków zmusić go do cofnięcia się, szczególnie zaś jeśli potyczka odbywa się w zamkniętem miejscu, należy go zapędzić pod ścianę, gdzie będąc pozbawionym jedynej obrony t. j. cofania się, zmuszonym jest ostatecznie uleść przed wytrwałością i sztuką.

Wyjaśnienie cięć obustronnych.

(*Coup-fourre — Double*).

Wobec często zdarzających się cięć obustronnych powstające zazwyczaj przez gorączkowe nacieranie obu przeciwników, albo wywołane przez użycie dwucięcia w niewłaściwym czasie z jednej a odcięcia z drugiej strony i t. p. przy-

jęto w salach i szkołach szermierczych jak i na turniejach kilka prawideł a mianowicie:

a). Przy pierwszej potyczce powstałe obustronne cięcie w jakikolwiek sposób, uważać należy za przypadkowe i liczy się jako pół „touche“ na niekorzyść obu potykających się.

b). Jeżeli szermierz stojąc w miejscu przedciosu użyje, nie starając się przytem przed atakiem przeciwnika zasłonić i double wywoła, liczy się temuż jako cięcie, atak przeciwnika w zupełności, atakującemu zaś jako pół „touche“. Jeżeli zaś obustronne cięcie powstanie przez niedolność, liczy się jak pod a) podane.

c). Jeżeli szermierz przez nieostrożność nadzieje się na brzeszczot przeciwnika stojącego w postawie szermierczej, a równocześnie przeciwnik trafiony zostanie, liczy się pierwszemu całej „touche“, drugiemu zaś pół „touche“.

d). Jeżeli, który z szermierzy umyślnie obustronne cięcie wywołuje, lub nierozważnie albo lekkomyślnie naciera, winno się takiego unikać i zalecić więcej ćwiczeń szkolnych odbywać, a od potyczek praktycznych (Assaut) zupełnie usunąć.

Rozstrzyganie powyższych wypadków należy oddać kompetentnym metrom potyczek, prezesom lub sędziom turniejowym.



SPIS RZECZY.

| | Strona. |
|--|---------|
| Kilka słów o szabli polskiej | 3 |
| Opis szabli | 15 |
| Trzymanie szabli | 16 |
| Postawa szermierza | 16 |
| Ruchy nóg | 19 |
| Dostawny pochód wprzód | 22 |
| " " wstecz | 23 |
| Przestawny pochód wprzód | 23 |
| " " wstecz | 23 |
| Podwójny wypad wprzód | 25 |
| Postawy | 26 |
| Cięcia proste | 28 |
| Cwiczenia cięć | 33 |
| Cięcia złożone | 34 |
| Rozstępy | 35 |
| Pozdrowienie | 37 |
| Pożegnanie | 40 |
| Odsłony i odsłony wyzywające | 41 |
| A.) Odsłony | 42 |
| B.) " wyzywające | 43 |
| Zachowanie się przeciwnika wobec odsłony | 45 |
| Zmiany postaw | 45 |
| Zasłony | 46 |
| " łukowe | 46 |
| Odciosy | 49 |
| Przeciwodcięcia | 51 |
| Odciosy krótkie | 53 |
| Cięcia pozorne (Finty) | 55 |
| Finty pojedyncze | 57 |
| " złożone | 59 |
| Pehnięcia | 60 |
| Przedciosy | 62 |

| | |
|---|----|
| Cwiczenia | 64 |
| Sciąganie ręki i omijanie szabli | 65 |
| Uderzenie w klingę i rozbrojenie | 68 |
| Atak | 70 |
| Podwójny wypad | 72 |
| Dwucięcie | 73 |
| Przedcios w odciosy i przeciwodcięcia | 73 |
| Potyczka (Assant) | 73 |
| Zachowanie się wobec przeciwników nieprawidłowych | 76 |
| Wyjaśnienie cięć obustronnych | 77 |

Chyrów, w Listopadzie 1898.



| | |
|---|---------------------|
| <p>INSTITUT MATEMATYKI FIZYCZNEJ KRAKÓW BIBLIOTEKA GŁÓWNA</p> | <p>A</p> <p>496</p> |
|---|---------------------|

1